

Dziś w numerze: drugi dzień procesu o zabójstwo min. Pierackiego

Sroda, 20 listopada 1935 - Nr. 269 - Cena 15 gr

(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzięk Bydgoski

12 stron

Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA GDANSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - DZIEŃ KOCIEWSKI - DZIEŃ TCZEWSKI - GAZETA MORSKA - GAZETA MOGILENSKA**

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102.

Antysemityczne wybryki młodzieży akademickiej w Warszawie

Zawieszenie wykładów na Uniwersytecie, S. G. G. W. i S. G. H.

(o) WARSZAWA 19. 11. (tel. wł.) Dziś w południe do gmachu Szkoły Głównej Handlu (dawn. W. S. H.) wtargnęła grupa awanturników w czapkach politelni i usiłowała usunąć studentów - Żydów oraz wybiła kilka szyb. Rektor prof. dr. Miklaszewski wezwał awanturników do opuszczenia gmachu i zagroził, że w razie oporu zawiesi wykłady.

Sprawców awantur obserwował przed gmachem pewien wywiadowca, który rzucił się za nimi w pogoń i zdołał trzech ująć. Są to studenci Politechniki Roman Szubert, Jan Szonert i Jerzy Klukowski.

Zostali oni ujęci i osadzeni w areszcie śledczym.

W tym samym czasie grupy studentów przed gmachem Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego poczęły wznosić antyżydowskie okrzyki i wybić szyb. Na to hasło w samym gmachu grupy młodzieży zaczęły awanturować się, usiłując usunąć z uczelni studentów Żydów, przyczem zdemolowano kilka sal wykładowych.

W poszukiwaniu Żydów awanturnicy wtargnęli do Zakładu Psychologicznego U. J. P. pomimo sprzeciwu prof. Witwickiego, którego pobito. Ponieważ pobito prócz tego

kilku Żydów, oraz Polaków rektor prof. Pińkowski przemówił do młodzieży, zapowiadając, że zawiesi wykłady, jeśli awantury nie ustaną.

Wezwanie rektora nie odniosło skutku; młodzież awanturowała się dalej. Wówczas przy pomocy woźnych awanturników usunięto z gmachu i rektor zarządził zawieszenie wykładów aż do odwołania. Przed gmachem policja rozpraszala grupy młodzieży i zatrzymała kilka osób.

Wieczorem zawieszono również wykłady w Szkole Głównej Gospodarstwa Wlejskiego i Szkole Głównej Handlu.

Przemówienie radiowe Premiera przełożone na dziś

Warszawa, 19. 11. (PAT). Na wtorek wieczorem zapowiedziane było w Polskim Radiu przemówienie p. premiera Kościakowskiego. P. Premier miał zobrazować w krótkim przemówieniu dotychczasowe prace rządu wykonywane na podstawie pełnomocnictw. Wobec nawału prac bieżących przemówienia tego pan Premier we wtorek w głoście nie mógł i przeniesione ono zostało na środę na godz. 19.45.

Kombatanci francuscy w Krakowie

(o) Kraków, 19. 11. (Tel. wł.) Dziś przybyła do Krakowa grupa kombatantów francuskich. Na dworcu powitał gości prezydent miasta. Następnie goście udali się do katedry i w krypcie św. Leonarda złożyli hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Zmiana w kierownictwie biura prasowego Prezydium Rady Min.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.) Jak donosi prasa wieczorna, dotychczasowy naczelnik biura prasowego Prezydium Rady Ministrów p. Tadeusz Świątek ma objąć w najbliższym czasie kierownictwo oddziału PAT'a w Paryżu.

Wybuch w magazynach dworca poznańskiego

Poznań, 19. 11. (PAT). We wtorek po południu w magazynach kolejowych dworca towarowego nastąpił wybuch bułki z tlenem. Wskutek eksplozji czterech kolejarzy odniosło rany, w tem jeden bardzo ciężkie. Siłą wybuchu został zerwany dach z magazynu.

Wstrząsająca tragedia rodzinna w Sosnowcu

(o) Sosnowiec, 19. 11. (Tel. wł.) Na Pogoni w mieszkaniu rodziny Imielów rozegrała się wstrząsająca tragedia rodzinna. W pokoju, w którym znajdowała się Jadwiga Imielówna ze swym narzeczonym Stramskim, padły dwa strzały.

Gdy na odgłos ich matka wpadła do pokoju, zastała tu stygnące zwłoki narzeczonych; pod wpływem rozpacz chwyciła rewolwer i strzeliła do siebie. Ojciec w obliczu tragedji chciał również popełnić samobójstwo, czemu jednak zdołano przeszkodzić.

Dziś w numerze:

PROCES O ZABÓJSTWO MIN. PIERACKIEGO (str. 2, 3 i 4).

SKALA PODATKU OD UPOSAŻEŃ PRACOWNIKÓW PRYWATNYCH (str. 5).

ABISYŃCZYCY RZUCAJĄ HASŁO - DO BOJU.

GIGANTYCZNE 'AUTOSTRADY Z ALASKI DO CHILE I Z NORWEGII DO KAPSZTADU.

ULICE NOWEGO JORKU POD WODĄ.

LEKARZ SKAZANY ZA NIEDBALECZENIE.

TABELA WYGR. LOTERJI.

CAŁA STRONA POWIEŚCI.

Obniżka emerytur i rent inwalidzkich

Najniższe zaopatrzenia będą utrzymane w dotychczasowej wysokości

Warszawa, 19. 11. (PAT). Prace nad zrównoważeniem budżetu państwowego, idące w kierunku zwiększenia wpływów i obniżki musiały objąć również emerytury, zaopatrzenia oraz renty inwalidzkie i pensje, a więc te wydatki, które w budżecie stanowią po uposażeniach drugą najważniejszą pozycję w dziale wydatków personalnych. Wynoszą one około 260 milj. zł., a więc około 12% budżetu.

Wykonanie budżetu za pierwsze 7 miesięcy br. wykazuje, że roczny wydatek na emerytury i zaopatrzenia przekroczy przewidywania, zawarte w preliminarzu, o około 15 milj. zł. Tempo wzrostu wydatków na emerytury pozwala wnioskować, że w przyszłym roku budżetowym wydatki na te cele doszłyby do 175 milj. zł. Wydatki na renty inwalidzkie i pensje przekroczyły obecnie 100 milj. zł. Wśród zarządzeń, zmierzających do zmniejszenia wydatków w dziale emerytur na wstępie wymienić należy wprowadzenie zasady, że lata służby w b. państwach zaborczych oraz lata polskiej służby zawodowej policzone do emerytury, liczyć się będą w 3/4, a nie jak dotąd rok za rok. Jednocześnie emerytury zaborcze obniżone zostały o 10%.

Powyższe ograniczenia nie dotyczą wdów, których zaopatrzenia nie przekraczają 50 zł. mies. oraz sierot z pensją do 25 zł. mies. Tę zasadę wprowadzono celem uchronienia od obciążenia zaopatrzeń najniższych. Zaznaczyć należy, że poza stałymi ograniczeniami, o których wyżej była mowa, emeryci będą opłacali specjalny podatek od wynagrodzeń według stopy, odpowiadającej otrzymanym zaopatrzeniom.

Wreszcie zastrzeżeniu uległy przepisy, dotyczące prawa do emerytury ustępujących ministrów. Dotąd ustępujący ministrowie mieli prawo do emerytury ministerjalnej o ile mieli conajmniej 15 lat

wysługi emerytalnej, w tem jeden rok pracy na stanowisku ministra. Obecnie wymagane są dwa lata pracy na stanowisku ministra, niezależnie od wymaganych ogółem 15 lat wysługi emerytalnej.

Zaopatrzenia inwalidzkie zostaną z dniem 1 kwietnia 1936 r. zmniejszone o 10%. Obniżka ta nie dotknie zaopatrzeń

wdów, sierot oraz rodziców. Zaznaczyć pozatem należy, że renty inwalidzkie i pensje wolne będą od specjalnego podatku od wynagrodzeń. Osoby, pobierające te zaopatrzenia zostaną stosunkowo mniej dotknięte nowymi zarządzeniami, zważywszy zwłaszcza, że zaopatrzenia inwalidzkie przeważnie nie są jedynym źródłem dochodu, pobierających je osób.

Pisarz niemiecki - szpiegiem Sensacyjne aresztowanie w Anglii

Londyn, 19. 11. (PAT). Pisarz niemiecki Herman Goertz aresztowany ostatnio w Harwich na mocy prawa o zachowaniu tajemnic państwowych, został stawiony przed sąd w Morgate.

Londyn, 19. 11. (PAT). O aresztowaniu obywatela niemieckiego Goertza donoszą następujące szczegóły: przed wojną dr. Goertz studiował medycynę na uniwersytecie w Edynburgu a w czasie wojny służył w niemieckim wojsku lotniczym. Po wojnie Goertz odwiedzał kilkakrotnie swoich licznych przyjaciół w Wielkiej Brytanji.

W roku bieżącym latem Goertz wynajął willę w miejscowości nadmorskiej w Broadstairs w bezpośrednim sąsiedztwie domu wojskowego w Manston. Po dwóch miesiącach pobytu w Broadstairs Goertz wyjechał spowrotem do Niemiec, a z początkiem ubiegłego tygodnia przybył znowu do Anglii.

Po przyjeździe do Harwich został on z miejsca aresztowany. Goertz stoi pod zarzutem uprawiania szpiegostwa.

Niemcy, Rosja i Chiny otrzymają pożyczki w Anglii

Olbrzymi napływ kapitałów do banków londyńskich

Paryż, 19. 11. (PAT.) Londyński korespondent „Echo de Paris“ donosi, że zwycięstwo konserwatystów w wyborach parlamentarnych wywołało wielki wzrost wkładów pieniężnych w bankach londyńskich, dzięki temu londyńska City ma obecnie ogromną ilość kapitału, które pragnęłyby ulokować, tak na terenie wewnętrznym, jak i zagranicznym. Dlatego też przewidziana jest jakoby emisja wielkiej pożyczki obrony narodowej w wysokości 250 milionów funtów oraz przewidziane są trzy pożyczki zagraniczne, mianowicie dla Niemiec, Rosji i Chin.

Pożyczka dla Sowieców miałaby na celu ułatwienie Sowiecom zakupu materiałów przemysłowych w Anglii. Wysokość tej pożyczki rzekomo ma sięgać aż 60 milionów funtów. Stopa procentowa wynosiłaby 7 i pół procent, ale tylko dwa i pół procent byłby wypłacany właścicielom obligacji, podczas gdy reszta byłaby obracana na amortyzację dawnych długów carskich, których rząd sowiecki nie uznał.

Proces o zabójstwo śp. min. Pierackiego

Drugi dzień rozpraw

Dzisiejsze rozprawy w procesie Ukraińców, oskarżonych o pomoc przy zamachu na ś. p. min. Pierackiego wyznaczono na godz. 10-tą rano i punktualnie o wskazanej porze oskarżeni zostali wprowadzeni na salę. Niektórzy z nich objawiają mniejsze zdenerwowanie, niż w dniu wczorajszym, kiedy to

ciągłymi uśmiechami usiłowali pokryć podniecenie, które wszakże przejawiało się przez niecierpliwie odruchy i ciągle rozglądanie się po sali.

Sala rozpraw w ciągu nocy była opieczetowana na wszystkich drzwiach prowadzących do niej pieczęciami lakowymi, bowiem znajdujące się przed stołem

sędziowskim dowody rzeczowe nie były i nie będą uprzątane. Przewodniczący odczytuje dalszy ciąg aktu oskarżenia, który zatrzymał się wczoraj na 44-iej stronie. Pozostało więc do przeczytania 60 stron.

utworzono jeden tylko „kraj”, obejmujący organizację na ziemiach Polski, „Kraj” ten, to t. zw. „Baza”, bądź „Z. U. Z.” (ziemie Zachodniej Ukrainy).

W porównaniu z UWO organizacja ukraińskich nacjonalistów znacznie rozszerzyła zasięg działania, powołując w swe szeregach młodzież nawet lat najniższych. Według postanowień Kongresu, członkami OUN mogą być Ukraińcy i Ukrainki, poczynając już od 8 roku życia. W okresie od 8 do 15 lat należą do t. zw. Dorostu, następnie do 25 roku do „Junactwa”, członkami zaś właściwego OUN mogą zostać po ukończeniu 21 lat życia. W praktyce granicę wieku stanowi ukończenie szkoły średniej. Z ukończeniem 25 lat członkowie OUN mogą być zaprzysiężeni. Ślubując wówczas bezwzględną uległość wszystkim rozkazom kierowników i zachowanie w tajemnicy spraw organizacyjnych, z tem, że za złamanie przysięgi podlegają sądowi organizacyjnemu i t. zw. „najwyższej karze” — śmierci. Członków wiąże bezwzględne posłuszeństwo i konspiracja. Wydańnictwa OUN pouczają o sposobach stosowania szyfrów i umownych określeń, o myśleniu władz policyjnych, i ze szczególnym naciskiem wpajają zasadę, że wobec sądu, zwłaszcza w śledztwie, niewolno jest zeznawać prawdy i przyznawać się do winy.

Co się tyczy struktury OUN na ziemiach Państwa Polskiego, przybrała ona układ następujący: Na czele t. zw. „Z. U. Z.” stoi przewodnik z krajową egzekutywą, jako organem doradczym i pomocniczym. Przewodnik mianuje i odwołuje formalnie cały prow. OUN, faktycznie zaś jego prezes, t. j. Konowalec. Członków krajowej egzekutywy mianuje przewodnik, on też ich zwalnia. Z jego mianowania czynni są również przewodnicy okręgowi z dobranymi przez siebie okręgowymi egzekutywami, ci ostatni zaś powołują przewodników powiatowych z powiatowymi egzekutywami. W niektórych okręgach działają wydzielone egzekutywy miejskie (rejonowe). Najniższą komórką organizacyjną jest kółko — hurtok, gdzie zaś nie można go dopełnić, są wyznaczeni mężowie zaufania. Powyższy ustrój Z. U. Z. wytworzył się stopniowo. Na konferencji organizacyjnej w Pradze w lipcu 1932 r. przyjęto uchwałę, według której „celem stworzenia jaknajbardziej dogodnych warunków dla dalszego rozszerzenia akcji rewolucyjnej na ZUZ — Spilka (t. j. UWO) podporządkowuje się krajowej egzekutywie OUN”. „Akcje bojową na ZUZ prowadzi Spilka, jako referentura dla spraw wojskowych przy krajowej egzekutywie OUN. Składa się ona z oddziału bojowego i kadrowego”.

Zadania O. U. N.

Cel OUN określony został w uchwałach, powziętych na kongresie w r. 1929. Oficjalny organ „Przewodu Ukraińskich Nacjonalistów” wychodzący w Pradze streszcza te uchwały w następujących słowach: „Mając za swój cel odbudowę, uporządkowanie, obronę oraz rozszerzenie niepodległego zjednoczonego ukraińskiego narodowego państwa, ukraińscy nacjonaliści zmierzają do zebrania twórczych sił wewnątrz narodu, oraz do wzmocnienia jego odporności na zewnątrz. Tylko zupełne usunięcie wszystkich okupantów z ziem ukraińskich odkryje możliwości dla szerokiego rozwoju ukraińskiego narodu w granicach własnego państwa. W swej działalności politycznej - zagranicznej państwo ukraińskie zmierza do osiągnięcia granic, które obejmować będą wszystkie ukraińskie etnograficzne tereny i zabezpieczy im odpowiednią samowystarczalność gospodarczą oraz odporność strategiczną”. „Organizacja ukraińskich nacjonalistów przeciwstawia się kategorycznie wszystkim tym siłom swoich lub obcych, które temu stanowisku ukraińskich nacjonalistów czynnie czy biernie się przeciwstawiają oraz przeciwdziałają wszystkim politycznym zabiegom jednostek i zbiorowości, które będą wykazywać odchylenia od powyższych zasad”. Jak z tego wynika, celem OUN jest utworzenie państwa ukraińskiego na ziemiach, należących obecnie do innych państw. Jakkolwiek jednak zadania OUN zwracają się przeciw 4 sąsiadującym z sobą państwom: Polsce, Sowieciom, Rumunii i Czechosłowacji, zmierzają do uszczuplenia ich obszarów na rzecz mającego powstać państwa ukraińskiego, w praktyce działalności UWO i OUN skierowana jest niemal wyłącznie przeciw Państwu Polskiemu i zakreślona jest jego południowo - wschodnimi granicami.

Dopiero w ciągu ostatnich paru lat OUN i UWO skierowała swe ostrze również przeciw ZSRR, a mianowicie w związku ze skargami na przesładowania Ukraińców pod rządami Sowieciom. Jednak i w tym wypadku nacjonaliści obrali sobie za teren akcji Państwo Polskie. (21 października 1933 r. zabójstwo urzędnika Konsulatu Sowieckiego we Lwowie, Majłowa, dn. 2 maja 1934 r. zamach bombowy na drukarnię „Pracę” we Lwowie, drukująca pisma ukraińskie o tendencji żywczyliwej dla ZSRR i inne pomniejsze akty). Jeżeli chodzi o Rumunię i Czechosłowację, brak zgrosi ze strony OUN przypisać należy względem taktycznym.

W dążeniu do zawładnięcia ziemią, mającymi wejść w skład przyszłego państwa ukraińskiego, nacjonalizm ukraiński wleci

Ciąg dalszy aktu oskarżenia

Dzieje ukraińskiej organizacji wojskowej (U. W. O.)

Zmierzając do wyjaśnienia historii, celów i metod tej organizacji, oraz do wyświetlenia jej związku z zabójstwem, śledztwo zebrało i zbadało przedewszystkiem oficjalną literaturę O. U. N. i U. W. O., dalej akta pochodzące z tajnych archiwów O. U. N. i U. W. O., mianowicie 418 oryginałów i 2.055 fotografii oryginałów — maszynopisów i rękopisów, stanowiących listy, sprawozdania, protokoły, rachunki i inne dokumenty organizacyjne. Akta te ujawnione zostały na jesieni r. 1933 i 1934 w Czechosłowacji przy rewizjach, przeprowadzonych przez tamtejsze władze u działaczy U. W. O. i U. O. N. Emilia Senyka, Włodzimierza Zawadzkiego, Jarosława Baranowskiego, Włodzimierza Martyniuka, Ostapa Czuczkiwicz, Dmytra Rawicza i Eugenjusza Kulczyckiego. Wreszcie przesłuchany został w charakterze świadka naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Min. Spr. Wewnętrznych Zyborski, sprawujący w latach od 1929 do 1935 stanowisko naczelnika Wydz. Bezpieczeństwa w Urz. Wojewódzkim w Tarnopolu, a przeto obeznany z działalnością O. U. N. na tle własnych obserwacji i doświadczeń służbowych.

Stan rzeczy, wynikający z powyższych trzech danych jest następujący: Ukraińska Organizacja Wojskowa powstała w Małopolsce Wschodniej w okresie przemotowal walk polsko - sowieckich w r. 1920. Założyciele jej, rekrutujący się z rozproszonej po kraju armii ukraińskiej, t. zw. galicyjskiej, skupili luźne grupy b. wojskowych, powołując tajne „naczelną kolegium wojskowych organizacji”. Naczelną kolegium wystąpiło z hasłem przygotowania zbrojnego powstania w stosownym czasie, „celem wyswobodzenia narodu ukraińskiego” i utworzyło w Małopolsce Wschodniej szereg uzbrojonych bojówek, t. zw. rojów. Powyższe zbrojne przygotowania kraju znalazły odpowiednik w akcji dyplomatycznej b. rządu Eugenjusza Petruszewicza, który po upadku „zachodniej ukraińskiej narodowej republiki” schronił się do Wiednia i, negując stan prawny powstały przez traktat ryski, podjął na gruncie międzynarodowym zabiegi o odebranie Polsce ziem południowo-wschodnich.

UWO wystąpiło na widownię po raz pierwszy przez urządzenie zamachu na przybyłego do Lwowa Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, w dniu 25 września 1921. Bojowiec Stefan Fedak strzelił z rewolweru do Marszałka Piłsudskiego, raniąc towarzyszącego mu wojewodę lwowskiego, Grabowskiego. Aresztowanie Fedaka i ujawnienie sieci spiskowych sparaliżowało na jakiś czas działalność UWO. Jednocześnie wszakże na czoło ruchu konspiracyjnego wysunął się świeżo do kraju przybyły, płk. Eugenjusz Konowalec, b. dowódca strzelców siczowych na Ukrainie. Wniesiony na stanowisko komendanta głównego UWO, na którym pozostaje nieprzerwanie po dzień dzisiejszy, Konowalec przekształcił organizację na wzór formacji wojskowych z hierarchicznym kierownictwem jednoosobowym okręgów i oddziałów i w r. 1922 pchnął UWO do nowej akcji. Sposobność po temu dany zarządzone po raz pierwszy na ziemiach południowo-wschodnich Polski wybory do Sejmu i Senatu. „Rząd” Petruszewicza i powolna mu część ugrupowań ukraińskich kraju na znak protestu przeciw „aneksji” Małopolski Wschodniej wystąpiły z hasłem bojkotu wyborów. UWO podjęło rolę wykonawcy tej proklamacji, stosując do opornych przymus sabotażowy i terror. Od kuli zamachowca zgiął wówczas Sydor Twerdochlib, rzecznik pozytywnego stosunku do Państwa Polskiego i twórca ukraińskiego bloku wyborczego „Chliborobów”. Ponowne aresztowania skłoniły Konowalca i jego najbliższych podkomendnych do ucieczki zagranicę, gdzie naczelne kolegium pozostało już na stałe, kierując z bezpiecznego schronienia pracą organizacji za pośrednictwem podległego Konowalcowi „krajowego komendanta UWO”. Dalszej akcji wyrotowej nie przerwała decyzja Rady Ambasadorów z dn. 15 marca 1923 r., uznająca ostatecznie suwerenność Polski na ziemiach b. Galicji Wschodniej, ani nawet wynikała w następstwie likwidacja „rządu” Petruszewicza. Akcja UWO w kraju rozciągnęła się w nieprzerwanym ciągu napadów i zabójstw. Dziełem tajnych bojówek, zaopatrywanych z zagranicy w fundusze i broń, stał się szereg zamachów na opornych agitacji Ukraińców, niudany ponowny zamach we Lwowie na Prezydenta Wojciechowskiego w dn. 5 września 1924 r., zbrojne

napady na ambulanse i urzędy pocztowe, wreszcie w dn. 19 października 1926 r. zabójstwo kuratora szkolnego we Lwowie Sobieńskiego. Zarazem w rozlicznych procesach sądowych wyszło na jaw, że UWO w działalności swej związała się z obcym wywiadem, prowadząc w Polsce robotę szpiegowską na rzecz postronnego czynnika. Fakt ten, ujawniający istotną podstawę finansową organizacji i jej zależność polityczną, obudził ujemne echo nawet w kołach skrajnych nacjonalistów. Dla UWO nadszedł okres krytyczny. Rewolucyjne elementy ukraińskie coraz częściej zaczęły szukać ośrodków odrębnych, tworząc własne organizacje, oparte na innych zasadach działania. W r. 1924 powstała w Pradze organizacja Ukraińskiej Nacjonalnej Młodzieży, która wkrótce zyskała sobie liczne koła młodzieży akademickiej w Małopolsce Wschodniej. Zarazem w r. 1925 szereg stowarzyszeń, skupiających emigrantów t. zw. naddnieprzańskich, połączył się w „legię ukraińskich nacjonalistów”, wysuwając w swym programie w odróżnieniu od UWO na plan pierwszy zasadę t. zw. soborności Ukrainy, t. j. jej powszechności terytorjalnej, sięgającej na wszystkie ziemie bez względu na ich aktualną przynależność państwową. Obie te grupy utworzyły wspólną reprezentację pod nazwą „Sojuzu Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów” i wystąpiły z hasłem zwołania wielkiego kongresu nacjonalistycznego, któryby skupił całość ukraińskiego ruchu rewolucyjnego. Fakty te, świadczące o niepopularności UWO zmusiły Konowalca do szukania kompromisu. Podchwytując tendencje Sojuzu sam również stał się rzecznikiem idei kongresu i zrzeszenia całości ruchu w nowej organizacji. W ten sposób UWO zrezygnowała wprawdzie z ambicji ujęcia we własne ramy organizacyjne wszystkich elementów rewolucyjnych, otwierała sobie jednak możliwość faktycznego ich opanowania. Możliwość ta została przez UWO w pełni uzyskana.

Powstanie organizacji ukraińskich nacjonalistów (O. U. N.) jej ustrój i kierownictwo zagraniczne

Konowalec zdołał w krótkim czasie ująć nowy ruch w swoje ręce i stopniowo podporządkować go sobie. W rezultacie kongresu nacjonalistów, odbyty w dn. od 27 stycznia do 3 lutego 1929 r. w Wiedniu, dał UWO faktyczne zwycięstwo i powołana do życia Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów, pomysłana początkowo jako przeciwwaga dla UWO, stała się nowym i nader dogodnym instrumentem jej działań. W OUN Konowalec obrany prezesem t. zw. przewodu, czyli zarządu, zyskał szereg korzyści i możliwości. Do współpracy z Konowalcem pozyskane zostały żywy emigracyjne t. zw. naddnieprzańcy, stroniący dotychczas od „galicyjskiej” UWO. Nowa organizacja przez fakt zjednoczenia szeregu zrzeszeń, dawała pozor jednolitej reprezentacji narodowej i przez swój sztyl polityczny - ideowy lepiej niż terrorystyczna i zdyskredytowana UWO nadawała się do podejmowania działań i zabiegów na gruncie międzynarodowym. U. W. O. jednak nie zrezygnowała z dalszej odrębnej egzystencji, zachowując własne okręgi dyspozycji pieniężnej, politycznej i bojowej. W osobie Konowalca skupiona została zwierzchność nad obu organizacjami pod dwoma tytułami: prezesa przewodu ukraiń-

skich nacjonalistów i głównego komendanta UWO, t. zw. Spilki. Akt oskarżenia szczegółowo omawia zasady organizacyjne OUN; przewodu, sądu OUN i sztabu wojskowego P. U. N. (Przewodu ukraińskich nacjonalistów), oraz podaje skład tych władz, prócz których ustanowieni są zagranicą t. zw. sekretarze, t. j. przedstawiciele PUN, przebywający stale w poszczególnych stolicach i mający za zadanie reprezentowanie interesów OUN wobec miejscowych czynników. Jak to wyraźnie stwierdzają dokumenty, ujawnione u Senyka, znaczna część tych reprezentacji, a przedewszystkiem kowieńska i praska, mają charakter „ekspozytur wywiadowczych”. Działalność wszystkich władz zagranicznych OUN i UWO jest ściśle zakonspirowana, co znajduje wyraz w używaniu umownych szyfrów, wyrażeń oraz pseudonimów.

O. U. N. w Polsce

O ile na t. zw. obczyźnie O. U. N. podzielona została na „tereny” i „państwa” z sekretarzami na czele, o tyle na „terytorjum Ukrainy” kongres postanowił zastosować do dział na 10 „krajów”. W praktyce wszakże

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

reguluja, zioładek, usuwają, obstrukcję

Reflektorem

Biurokratyczne... wilcze doły

Czasy są ciężkie. Walka o byt pochłania czas, zdrowie i nerwy. W tych warunkach wszystkie poczynania i wysiłki w celu podtrzymania tempa życia gospodarczego nie powinny się spotykać z utrudnieniami i przeszkodami. A zwłaszcza z takimi, które są nietylko zbędne, ale wręcz szkodliwe. A do takich właśnie należy zaliczyć wszystkie — i jakże liczne — trudności, wynikające z fantazyjnej formalistki biurokratycznej, która przytłacza swoim ciężarem zaistnienie najprostszej, najgłupszej sprawy. Ile czasu traci się nieprodukcyjnie na zatłanianie bezsensownych formalności, na wydobywanie „papierków”, licho wie komu potrzebnych, o tem by nie spisać na skórze niedźwiedziej. W jakim stopniu oddziaływało na postępy martwoty życiowej, jak to odstrasza wielu od przedsięwzięcia pożytecznych inicjatyw — wiadomo, aż nadto dobrze.

W każdej dziedzinie, w każdej sprawie natknąć się można na przepisy, które urągają logice i zdrowemu sensowi. Jako przykład weźmy ordynację pocztową, której paragraf 241 mówi: „Dowód tożsamości, wydany z określonym terminem ważności (np. paszport zagraniczny) traci wartość, jako dowód tożsamości osoby, po upływie okresu czasu, na jaki został wystawiony”.

Gdy się już, po pokonaniu ogromnych trudności, uzyska wreszcie drogi cenny paszport zagraniczny, przeważnie z 3 miesięcz-

nym terminem ważności, trzeba być przygotowanym na to, że po tym okresie czasu dokument urzędowy stanie się bezwartościowym świątkiem papieru. Trzy miesiące temu dowód ten stwierdzał urzędowo, że jego właściciel jest obywatelem Państwa Polskiego, oraz mógł służyć jako legitymacja osobista, respektowana przez władze i urzędy. Trzy miesiące temu! A po trzech miesiącach — już nie!

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że taki przeterminowany paszport zagraniczny nie daje prawa powtórnego wyjazdu zagranicę, ale trudno jest zrozumieć, dlaczego nie może służyć jako zwyczajny dowód osobisty. Nie się przecież nie zmienić! Właściciel paszportu, jak był tak jest obywatelem Państwa Polskiego.

Cała ta sprawa byłaby zupełnie dla ogółu obojętna, gdyby można było przyjść do kompetentnego urzędu i w każdej chwili uzyskać zwyczajny dowód osobisty. Niestety! Trzeba przecież znowu pokonać cały szereg przeszkód, naznosić kilkanaście poświęconych „papierków”, no i stracić kilkanaście dni na bieganie od urzędu do urzędu.

Przykład ten jest jednym tylko z wielu, aż zbyt wielu, o których dobrze wiadomo każdemu.

Dobrzeby było, gdyby chociaż z tej drogi uprzątnięto wilcze doły biurokratyzmu, co by się w dużym stopniu przyczyniło do ułatwienia życia.

już zgóry zasadę imperjalizmu. Wydany przez OUN „Dekalog ukraińskiego nacjonalisty” w swym 10-tym przykazaniu głosi: „Dążyć będzie do powiększenia siły, bogactwa i obszaru ukraińskiego państwa drogą ujarznienia innych narodów”.

Najistotniejszą cechą UWU i OUN jest szerzenie zasady, że Państwo Ukraińskie należy stworzyć w drodze rewolucyjnej przemocy. Zanim nastaną warunki do podjęcia rewolucji, UWU i OUN zwracają do jej przygotowania przez agitację, terror, przez szkolenie i zbrojenie wojenne.

Propaganda

Jak wynika z oficjalnej literatury OUN, agitacja zmierza nadewszystko do wywołania nieposuszeństwa ustawom i władzom, oraz krwawej nienawiści do Polski i Polaków. Organy OUN piszą wręcz, że nacjonalizm ukraiński nie liczy się z żadnymi ogólnoludzkimi przepisami solidarności, sprawiedliwości, miłosierdzia i humanitaryzmu, a „każda droga, która prowadzi do najwyższego celu jest naszą drogą, bez względu na to, czy u innych nazywać się będzie bohaterstwem, czy też podłością”. Zamachy terrorystyczne są gloryfikowane. OUN podburza również przeciw szkole polskiej obojętne z polskim, czy ukraińskim językiem wykładowym. Agitacja antyszkolna poparta była czynnymi wystąpieniami, a przedewszystkiem zamachem na kuratora szkolnego Gadowskiego w sierpniu 1933 r. we Lwowie. Środkiem propagandy jest również akcja, t. zw. antymonopolowa, polegająca na zachęcaniu do bojkotowania w celu szkolenia Skarbowi Państwa wyrobów tytoniowych i spirytusowych. Akcja ta, podobnie jak i akcja antyszkolna, skończyła się dla OUN przegrana.

Akt oskarżenia wymienia następnie wydawnictwa oraz stałe organy prasowe, wydawane przeważnie zagranicą i przemycane do Polski. Oddzielne miejsce zajmuje propaganda przeciwpolna zagranicą. Zadaniu temu służą rozliczne ukraińskie biura prasowe, utrzymywane przez OUN, przedewszystkiem w Genewie, gdzie biuro prowadzone jest pod bezpośrednim nadzorem Konowalca.

Teror - szkolenie wojskowe

Głównym wszakże środkiem propagandy jest w pojęciu UWU i OUN stosowanie teroru w Polsce. Akt oskarżenia wylicza szereg zamachów, dokonanych od r. 1926 poprzez pamiętną akcję sabotażową, kiedy to palono zabudowania i inwentarz w gospodarstwach rolnych, należących do Polaków, zrywano przewody telefoniczne i telegraficzne, niszczone budynki P. P. itd., poprzez zamordowanie posła Tadeusza Hołówni, napad na urząd pocztowy i skarbowy w Gródku Jagiellońskim, stałe zamachy na Ukraińców i zamachy bombowe w r. 1934. Krwawym tym wystąpieniem wstrząsnęła stała agitacja, głosząca hasło „permanentnego wrzenia rewolucyjnego”. Przekonywaniu mas służyć ma nie tylko niszczenie mienia, ale i zabijanie ludzi. Biuletyn krajowej egzekutywy poucza, że akty teroru są konieczne zarówno wówczas, gdy są celem samym w sobie, ale i wówczas, gdy jedynym lub głównym ich zadaniem jest wywołanie afektu wśród swoich, wśród Polaków i zagranicą. Organy OUN przyznają się otwarcie do dokonywania tych zamachów.

Równolegle jednak z propagandą i terorem UWU stara się o przygotowanie kadry ludzi. Są to członkowie organizacji, przedewszystkiem bojownicy UWU, których podaje się wojskowemu wyszkoleniu ze szczególnym uwzględnieniem walki partyzantkiej i sabotażowej. W tym celu wydawnictwa organizacyjne pomieszczają szczegółowe instrukcje wojskowe, zaznajamiają z nowoczesnymi systemami broni, zachęcają do indywidualnych studiów wojskowych i wpajają zasady wywiadu wśród armji i wśród władz bezpieczeństwa. UWU prowadzi doraźne szkolenie wojskowe swych członków. Szkoleniu służą kursy i obozy ćwiczebne oraz podręczniki i instrukcje. Ćwiczenia terenowe odbywają się z użyciem broni i ekwipunku polowego. Zagranicą odbywają się wojskowe kursy dla instruktorów. Są wszędzie prowadzone specjalne kursy wojskowe korespondencyjne (Centrala w Paryżu) i szereg innych.

Pomoc wychodźstwa amerykańskiego

Działalność organizacyjna pochłania poważne kwoty pieniężne, to też stałą troską kierownictwa jest walka o fundusze. Ponieważ zaś organizacja musiała z czasem zaniechać prowadzenia na rzecz obcą wywiadu, napady natomiast urządzane na kasy państwowe w Polsce niemal zawsze pod względem pieniężnym zawodziły, przeto zwrócono poszukiwania w innym kierunku.

Jednym ze źródeł tej pomocy stała się w ciągu ostatnich lat emigracja ukraińska, osiadła w Ameryce Północnej. Na jej organizację Konowalec od samego niemal początku zwrócił baczną uwagę i zdołał pozyskać ją dla swych celów. UWU utworzyła tam swoje ekspozytury, z których 3 są najważniejsze, a mianowicie: organizacja Derżaw-

naho Wdrożenia Ukrainy, podzielona na 47 oddziałów w St. Zjedn. A. P., Objednanie Ukraińskich Nacjonalistów również w St. Zjedn. i Ukraiński Nacjonalny Objednanie w Kanadzie. Rzecz charakterystyczna, że po moc ta wychodziła amerykańskiego udzielana jest jedynie dla UWU. W pojęciu naczelnego kolegium na ofiarność emigrantów najlepiej wpływa dokonywanie aktów teroru w Polsce, to też każdemu krwawemu

Pomoc rządu litewskiego

Akta, znalezione u wspomnianego działacza OUN, Senyka, w Pradze ujawniły bezsporny fakt, że w ciągu lat ubiegłych rząd litewski wspierał UWU przez udzielanie jej stałych subwencji pieniężnych, przez wystawianie jej fałszywych paszportów i ułatwianie przejazdów pod fikcyjnymi nazwiskami na kampanie agitacyjne do Ameryki i wreszcie przez udzielanie gościnny wydawnictwu UWU „Surma” w Kownie. W Kownie mieściła się ekspozytura wywiadowcza UWU, złożona z kilku bojowców tej organizacji. Kierownikiem jej był dawny sotnik armji ukraińskiej, Osyp Rewjuk, występujący w Kownie pod nazwiskiem litewskim Jonasa Bartowicjusza. Rewjuk zarządzał w Kownie drukarnią „Surmy”. Głównym wszakże jego zadaniem było zabieganie u władz kowieńskich o dotacje pieniężne dla organizacji i inkasowanie ich.

Sprawa ta często przewija się w poufnej korespondencji członków OUN, a przedewszystkiem w listach Konowalca i Senyka. Na podstawie tych dokumentów można sądzić, że pewne, że rząd litewski wypłacał Rewjukowi kwartalnie na rzecz organizacji równowartość 1500 do 2000 dolarów niezdevaluowanych. Z sumy tej Rewjuk obracał na druk „Surmy” oraz na utrzymanie ekspozytury kowieńskiej ok. 200 dolarów miesięcznie, resztę zaś przekazywał Konowalcowi. Jak wykazuje obliczenie za r. 1930 w okresie tym Konowalec zainkasował od Rewjuka 6.476,63 dol. netto. Kwoty te nie zadawały jednak organizacji i w związku z trapiącym ją niedoborem rozważana była w połowie 1932 r. wyśl wystąpienie u rządu litewskiego o specjalną zapomogę lub choćby pożyczkę. Szereg wybitnych działaczy O. U. N. otrzymało fikcyjne paszporty litewskie, a powołane życzeniu Rewjuka litewskie Min. Spr. Zagr. wyrobiło na tych paszportach wizy szeregu państw europejskich oraz Kanady i St. Zjedn. A. P. Referent wyszkolenia, Roman Suszko, obywatel polski, w paszporcie swym podany został nawet za urzędnika Min. Spr. Wewnętrznych Litwy. Gdy w r. 1932 urząd emigracyjny St. Zjedn. A. P. w Winnipeg nie pozwolił pik. Suszce na

wystąpieniu, zabójstwu, napadom i grabieżom wstrząsnęło nawoływanie o dolary, a nadzieja ich uzyskania jest bodźcem i racją ponawiania teroru.

Mimo dochodów z Ameryki UWU z trudnością zdołałaby utrzymać swój aparat administracyjny zagranicą i kontynuować przestępną działalność w Polsce, gdyby nie pomoc udzielona jej przedewszystkiem przez rząd Republiki Litewskiej.

wjazd z Kanady do Stanów Zjedn., dopóki nie przedłoży poświadczenia, iż rzeczywiście jest urzędnikiem litewskiego Min. Spr. Wewnętrz., konsul litewski w N. Yorku interwenjował w tej sprawie specjalnym telegramem, wystosowanym do Urzędu w Winnipeg. W tym samym czasie przybył do Polski za wiedzą OUN potajemny agent rządu litewskiego i nawiązał w Małopolsce wschodniej kontakt z ukraińskimi kotami politycznymi.

Cała ta opieka rozciągana była za wiedzą i sprawą najwyższych czynników urzędowych Litwy. Zarówno Rewjuk, jak i sam Konowalec pozostawali w bezpośrednich stosunkach z ministrem Spr. Zagr. Litwy. Ministrem tym w okresie od 1928 do 12 czerwca 1934 r. był w gabinecie premiera Tubyliśa, dr. Zaunius, uprzednio generalny sekretarz litewskiego MSZ za rządów Waldemara.

Z końcem września 1932 r. Konowalec skomunikował się z ministrem Zauniusem listownie, a w dn. 6 października przybył na zgomadzenie Ligi Narodów minister Litwy odbył z Konowalcem osobistą naradę.

Finanse organizacji

Pomoc pieniężna Litwy odegrała doniosłą rolę w kształtowaniu się budżetu organizacji. Subsydia kowieńskie, według obliczeń Konowalca, dosięgły 50 proc. całego dochodu organizacji. Dochody z Ameryki wpływały do organizacji w przeważnej części na ręce działacza OUN w Gdańsku, Fedyna, który stosownie do zleceń Konowalca część wpływów przekazywał do „Bazy” (Polski), część zaś do Konowalca, bądź innych członków kierownictwa. Dochody z Litwy i inne wpływały wprost do Konowalca. Obliczenia za r. 1930, obejmujące tylko część dochodów i wydatków, wykazują, że Fedyna i Konowalec przesyłali do „kraj” łącznie 4.325 dol. W r. 1931 Fedyna przekazał 7.425 dol. W r. 1932 nastąpił znaczny spadek dochodów z Ameryki, w związku z czem przekazy z Gdańska ograniczyły się w ciągu pierwszych 3-ch kwartałów do sumy 2.740 dol. Już jed-

Prawidłowe trawienie i zdrową krew osiąga się przez codzienne używanie po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalec. przez lekarzy.

Według słów Konowalca, pisanych do Senyka, rozmowa trwała 1 i pół godziny, była prowadzona w nadzwyczaj przyjaznym i szczerym tonie. „Przekonałem się, iż stosunek p. Z. do nas jest nawskroś pozytywny i przychylny”. Z listu Konowalca wynika, że Zaunius przyrzekł zrobić wszystko co w jego mocy, aby nie zmniejszać raty, oświadczył, że wstawił już do budżetu taką samą zapomogę, jaka była w roku poprzednim oraz obiecał wydać paszport dla delegata O. U. N., udającego się do Ameryki, i postarać się o wizę amerykańską. Wyraził jednak przytem obawę, by o pomocy tej nie dowiedzieli się Polacy, na co otrzymał od Konowalca uspokajające zapewnienia ostrożności. Min. Zaunius, jak pisze Konowalec, sam poruszył sprawę dalszego pobytu Konowalca w Genewie i konieczności jego zaleglizowania się na tamtejszym gruncie. Chodziło mianowicie o wystawienie legitymacji od jakiegoś dziennika litewskiego, celem zarejestrowania Konowalca, jako dziennikarza litewskiego przy Lidze Narodów. Rozważając tę sprawę, Zaunius wysunął następnym projektem, aby taką legitymację wystawiła „Lietuvos Zinios”. Dodał jednak, że musi być ze względu na Polaków ostrożny. Ta narada dała dla UWU dodatnie wyniki. Pieniądza były jej nadal wypłacane, „Surma” w Kownie drukowana i paszporty odnowione.

nak w r. 1933 Konowalec przeznaczył dla „bazy” sumę ok. 81.500 zł. Dodać trzeba, że prócz stałych przekazów pieniężnych, „Baza” zasilana była specjalnymi dotacjami, na koszty większych procesów i bezpłatnymi przesyłkami bibuły i broni oraz że w kraju organizacja zbierała dla siebie składki i spieniężała wydawnictwa, oddziały zaś bojowe na własną rękę szukały jeszcze funduszy, dokonując wspomnianych uprzednio napadów rabunkowych. Przekazy gotówkowe do bazy pochłaniały przeciętnie ok. 25 proc. dochodów organizacji. Lwią część budżetu zagranicznego pochłaniały uposażenia członków naczelnego kolegium zagranicznego i prowodu. Konowalec pobierał 150 niezdevaluowanych dol. miesięcznie, nie licząc kosztów „administracji”, „kancelarii”, „podróżny” i „sekretariatu”.

„Ekspozytura” O. U. N. w Gdańsku i w Czechosłowacji

Terenem, na który chronili się zbiegowcy z Polski oraz z którego prowadzony był wszelkiego rodzaju przemyt organizacyjny do Polski były w pierwszym rzędzie W. M. Gdańsk i Czechosłowacja.

Archiwum Senyka wykazywało ponad wszelką wątpliwość, że ekspozytura gdańska dawała schronienie działaczom skompromitowanym w Polsce i uchylającym się od wymiaru sprawiedliwości. M. in. stwierdzono, że pod opieką Fedyna przebywał w Gdańsku od października 1931 poprzez cały r. 1932, Michał Hnatow, pseud. Zaliński, organizator zamachu na posła Hołównę. W Gdańsku też odbywały się periodyczne konferencje, na które zjeżdżali najwybitniejsi kierownicy z Kowna, Pragi, Wiednia i Genewy. Gdańsk odgrywał również rolę, jako miejsce wysyłek pieniężnych.

Co się tyczy Czechosłowacji, łączność rezydujących w niej władz UWU i OUN z ba-

zą obejmowała również wszelkie działy organizacyjne. Pierwsze miejsce przypadło tu transportowi bibuły.

Spotkania i narady z przedstawicielami bazy odbywały się bądź w miejscach nadgranicznych (w czeskim Cieszynie i w Karpatach), bądź nawet w samej Pradze, gdzie szczególnie porozumiewano się w sprawach bojowych i gdzie odbywały się szersze konferencje z udziałem Konowalca. Granicę przekraczano przeważnie nielegalnie, w użyciu były jednak również przepustki graniczne, np. Tow. Tatrzńskiego i in. Między bazą i poszczególnymi punktami organizacyjnymi w Czechach panował stały i bardzo ożywiony ruch przejazdowy. W Czechosłowacji wreszcie znajdowali schronienie zbiegły z Polski członkowie O. U. N., poszukiwani bądź zagrożeni poszukiwaniem władz. Akta Senyka odsoniły również główne punkty graniczne przemytu.

wyniesione, a które w wyniku obserwacji zostały w drodze przez policję przejęte. Przedmioty te przeważnie wywożono do Lwowa.

Ekspertyzy pirotechniczne i chemiczne

Dnia 21 marca 1934 r. zatrzymano przed ukraińskim domem akademickim we Lwowie 2 zamieszkałych tam studentów, którzy nieśli walizkę, zawierającą, jak się okazało, 3 mechanizmy bombowe, pochodzące z laboratorium Karpyńca. Biegli stwierdzili, że wszystkie te 3 mechanizmy są jednego typu, identycznej zasady działania i wszystkie niefachowej produkcji. Pochodzą one z materiałów, znalezionych u Karpyńca i wykonane zostały przez jedną i tę samą osobę. Dalej akt oskarżenia przytacza wyniki ekspertyzy chemicznej, środków wybuchowych, zawartych w bombie warszawskiej i znalezionych w laboratorium Karpyńca. Śledztwo stwierdziło, że już w roku 1932 Karpyniec trzymał w swoim mieszkaniu probówki i butle z różnymi żrącymi płynami. We wszystkich następnych wynajmowanych mieszkaniach posiadał urządzenia oraz materiały laboratoryjne, nad którymi pracował tylko przy drzwiach zamkniętych.

Przemyt organizacyjny z Czechosłowacji do Krakowa

Śledztwo stwierdziło również, iż Kłymyszyn i Karpyniec często wyjeżdżali z Krakowa do Cieszyna, gdzie spotykali się z zagranicznymi działaczami O. U. N. i skąd przywozili przemycane z Czechosłowacji transporty organizacyjne.

Zbadany w charakterze świadka naczelnik urzędu śledczego w Katowicach, podinspektor Chomrański, ustalił szczegółowo bardzo rozwinięty przemyt i kolportaż literatury O. U. N. oraz transporty broni i amunicji, dokonywane głównie przez Kłymyszyna i Karpyńca z Czechosłowacji do Polski.

Krakowska ekspozytura O. U. N.

Literatura O. U. N., przewożona przez Kłymyszyna i Karpyńca z Cieszyna do Krakowa, transportowana była następnie do Lwowa, skąd kolportowano ją do poszczególnych ośrodków organizacji.

Akt oskarżenia wymienia szereg osób, zajmujących się temi transportami, oraz wskazuje miejsca, gdzie składano trans-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Rewizje w Krakowie

Przechodząc skożej do przedstawienia ustaleń śledztwa, które bezpośrednio dotyczą osób, objętych oskarżeniem, akt oskarżenia omawia przedewszystkiem dane, dotyczące się ekspozytury O. U. N. w Krakowie, która, jak wiadomo, dostarczyła pocisku bombowego, użytego do zamachu w dniu 15 czerwca.

Jak już zaznaczono, puszka i części konstrukcyjne zapalnika tej bomby, wykonane są z materiałów, ujawnionych w mieszkaniu Jarosława Karpyńca. Stwierdzono, że w Krakowie wśród akademików narodowości ukraińskiej O. U. N. utworzyła swoją ekspozyturę, w której rolę kierowniczą odgrywał osk. Mikołaj Kłymyszyn, a prócz niego czynny był również Jarosław Karpyniec. W dniu 14 czerwca 1934 dokonano w mieszkaniu Karpyńca i Kłymyszyna rewizji, podczas której znaleziono u Karpyńca liczne narzędzia i materiały, przeznaczone do produkcji środków oraz przyrządów wybuchowych, a także szereg dowodów, wskazujących na jego udział w O. U. N. U Kłymyszyna zaś literaturę O. U. N., notatki sztyfrowe, naboje pistolet. 18 pułkowych czerepow do granatów-bomb. W czasie rewizji w mieszkaniu Kłymyszyna zastano śpiącego młodego mężczyznę, którym, jak potem stwierdzono, był czynny członek O. U. N. Nykolyszyn.

W tym samym czasie flisacy natknęli się na brzegu Wisły od strony Dębniak w Krakowie na kilka paczek, złożonych płytko w wodzie, najwidoczniej w celu chwilowego ukrycia. Wezwana policja stwierdziła, że paczki zawierały literaturę O. U. N.

W wyniku dalszych poszukiwań natrafiono w Wiśle na brzegu Dębniak na pudełko, takie same, jakie znaleziono u Kłymyszyna, zawierające kwas pikrynowy, a więc materiał identyczny z zawartością bomby warszawskiej. Ponadto wydobyto komplet ukraińskich czcionek drukarskich oraz 10 czerepow granatów. Wreszcie w dn. 23 czerwca 1934 r. znaleziono opodal Dębniak w zaroślach nad Wisłą walizkę, wypełnioną pismami O. U. N. Badanie wykazało, że przy ul. Różanej 25 w najbliższym sąsiedztwie mieszkań Karpyńca i Kłymyszyna, a zarazem w pobliżu wyspy mieściła się kolonia studentów-Ukraińców, którzy pozostawali z Karpyńcem i Kłymyszynem w żywym kontakcie. Poprzedniego dnia, t. j. 13 czerwca, znaleziono później w Wiśle przedmioty zostały przez zamieszkałego tam studenta Nazara, członka O. U. N., wyniesione, obawiał się on bowiem, że z racji pewnego nieporozumienia pomiędzy lokatorami domu może wkroczyć policja i znaleźć kompromitujące dowody.

Laboratorium Karpyńca

Zeznaniem kilkudziesięciu kupców i pracowników sklepowych w Krakowie ustalono, że Karpyniec już od roku 1933 kupował znaczne ilości chemikaliów, przyrządów laboratoryjnych oraz materiałów żelaznych, przyczem konspirował przed dostawcami chemikaliów swój adres. Ustalono też przedmioty wybuchowe, które już wcześniej były z mieszkania Karpyńca

RADJO kupuje tylko u fachwca

najstarsza firma w Polsce 10849

Grimm i Kamiński

GDYNIA, Starowiejska 47

Oddziały we wszystkich większych miastach Polski.

(Ciąg dalszy ze str. 3-ej).

porty. Wszyscy Ukraińcy, których kontakty organizacyjne z Karpynem i Klimyżynem ujawniono obserwacją, z wyjątkiem jednej Czernyńskiej, która zdołała się ukryć, zostali w dniu 14 czerwca 1934 r. bądź też wcześniej, aresztowani w Krakowie i we Lwowie i są objęci śledztwem, wszczętym we Lwowie o udział w O. U. N.

Zeznania Jarosława Spolskiego i Jarosława Makaruszki

Następnie akt oskarżenia przytacza szczegółowo zeznania członków O. U. N., Jarosława Spolskiego i Jarosława Makaruszki, którzy są znanymi działaczami orga-

nizacyjnymi. Mówią oni szeroko o działalności oskarżonych w sprawie niniejszej oraz o działalności O. U. N., w szczególności o jej ustroju i kompetencji władz oraz co do szkolenia członków organizacji.

Stefan Bandera, prowidyk krajoży

Jak wynika z wyjaśnień osk. Maluca, Stefan Bandera był początkowo referentem propagandowym, poczem w roku 1932 był ponadto zastępcą prowidyka krajowego, w pierwszej zaś połowie r. 1933 prowidykownie pełnił już funkcję samego prowidyka. Stanowisko prowidyka krajowego zostało mu formalnie poruczone w le-

cie r. 1933 i wówczas Bandera przekazał referat propagandowy Jarosławowi Spolskiemu. Osk. Myhal, potwierdzając te dane, dodał, że Bandera objął władzę w organizacji za pomocą „zamachu stanu” — usunął z kierownictwa wielu ludzi i radykalnie zmienił stosunek O. U. N. do teroru. Zdaniem Myhala od tego właśnie czasu O. U. N., jako taka, przeszła do stosowania teroru, przez co U. W. O., jak twierdzi on, stała się już zbędna. Przesłuchany w niniejszej sprawie Bandera nie przyznał się do udziału w O. U. N. i dawał wykrętne zeznania, sprzeczne z dokumentami, znajdującymi się w archiwum Senyka, które określają Bandera, noszącego pseudonim „Baba i Lys”.

Zeznania oskarżonych o akcji antysowieckiej

Szczegółowe ustalenia śledztwa ujawniły działalność referatu bojowego we Lwowie z okresu od połowy roku 1933, t. j. od kiedy w akcji terrorystycznej wzięli udział oskarżeni Pidhajny, Myhal i Kaczmarek. Na polecenie Bandery Pidhajny objął kierownictwo jednego z oddziałów bojowych we Lwowie, Myhal zaś kierownictwo wywiadu bojowego przy tym oddziale. Ponadto obaj otrzymali polecenie skupiania na rzecz organizacji broni i amunicji. Pierwsze podjęte przez Pidhajnego i Myhala bojowe czynności pozostawały w związku z przygotowaniem zamachu na konsulat sowiecki we Lwowie. Zamach ten, jak wiadomo, dokonany został w dniu 21 października 1933 r. 18-letni Mikołaj Łemyk zabił z rewolwera sekretarza konsulatu Majłowa i ranił woźnego Dżugaja. Stawiony przed sąd doraźny Łemyk wyjaśnił, że zamiarem jego było zabicie przedstawiciela władz Z. S. R. R. i że działał na rozkaz O. U. N. Blizsze szczegóły tej zbrodni zostały ujawnione dopiero przez Pidhajnego i Myhala po ich aresztowaniu w roku 1934. Pidhajny wyjaśnił mianowicie, iż był poinformowany przez Bandera, że w związku z zamierzonym przez U. N. D. O. akcją

protestacyjną przeciw prześladowaniu Ukraińców w Z. S. R. R., organizacja postanowiła demonstrację tę ubić przez dokonanie zamachu na konsula sowieckiego we Lwowie. Bandera zarządził ankietę wśród bojowców O. U. N., poszukując ochotników, gotowych do wykonania tego zamachu. Z wyników ankiety Bandera był zadowolony, gdyż, jak mówił, wykazała ona gotowość 75 proc. bojowców do podjęcia się zadania. Pidhajny wyjaśnił wreszcie, że przed zamachem Bandera miał ze sprawcą tego zamachu Łemykiem dłuższą rozmowę i dał mu instrukcje co do wykonania zabójstwa i co do zachowania się po zamachu.

W ramach akcji antysowieckiej O. U. N. przez konsula zamierzano również zabić profesora Antoniego Kruszelnickiego, redaktora filozoficznego czasopisma ukraińskiego „Nowe Szlaki” we Lwowie. Do zabójstwa tego nie doszło, gdyż Pidhajny rozkaz zabicia w ostatniej chwili odwołał, odkładając zabójstwo na później. Plany te spełniły ostatecznie na niczym, gdyż bojowiec, który miał to zadanie wykonać, został w związku ze sprawą Łemyka aresztowany, Kruszelnicki zaś przestał wydawać swoje pismo i wyemigrował do Z. S. R. R.

dera ponowił rozkaz zabicia podkomisarza Kossobudzkiego, z tem, że do zabójstwa miał być użyty oddział Kaczmarek. Pidhajny wyjaśnia, że zabójstwo organizował na kategorię rozkaz Bandery, jednakże sam postanowił do strażaków nie dopuścić, a to w związku z pogłoskami o spodziewanej amnestji. W wyprawach Kossobudzkiego, główną rolę odgrywał Maciejko, który dobrowolnie podjął się zabić Kossobudzkiego i po zabójstwie osłaniał odwrót oddziału. Podejmowane próby kończyły się niepowodzeniem.

Co do działalności bojowej Bandery i Pidhajnego, należy dodać, że 2 dni przed swym aresztowaniem Bandera nakazał Pidhajnemu zorganizować zabójstwo pew-

Zeznania oskarżonych o zabójstwie Babija

Aresztowania, dokonane w dniu 14 czerwca, tylko chwilowo zahamowały działalność terrorystyczną O. U. N. we Lwowie. Z wyjaśnień Myhala i Maluca wynika, że w lipcu 1934 r. na polecenie Maluca Myhal wszczął przygotowania do pobicia Michała Mateczaka z ukraińskiej socjalistyczno-radykalnej partji, za krytykę O. U. N. Do pobicia nie doszło w związku z popelnieniem w tym czasie zabójstwem Iwana Babija, dyrektora państwowego gimnazjum we Lwowie z ukraińskim językiem nauczania. Zamach ten dokonany został 25 lipca 1934 r. przez Michała Cara, który, strzelivszy do Babija, w ucieczce z miejsca zabójstwa, nie mogąc ująć pościgowi, sam postrzelił się, w następstwie czego 14 sierpnia zmarł w szpitalu więziennym.

nego ucznia gimnazjalnego Ukraińca, podejrzewanego o kontakt z policją. Wstępne kroki przerwało aresztowanie Pidhajnego.

Stefan Bandera, osadzony w więzieniu we Lwowie, usiłował porozumieć się z innymi aresztowanymi, wypisując na menażkach i kubkach więziennych ostrzeżenia, aby nikogo nie pomawiali i do niczego się nie przyznawali.

Oskarżeni Pidhajny, Myhal, Maluca i Kaczmarek przyznali się do udziału w tem zabójstwie. Osk. Myhal, złożivszy swe wyjaśnienia na temat swej roli i działalności w O. U. N., oświadczył sędziemu śledczemu do protokołu, że zeznał szczerze, sumienie ma czyste i „chętnie poniesie karę śmierci, jeżeli swymi zeznaniami przyczyni się do zlikwidowania O. U. N. i do otworzenia oczu młodzieży ukraińskiej na istotny stan rzeczy”.

Następnie akt oskarżenia omawia działalność w O. U. N. oskarżonych Hnatkowskiej, Raka i Maluca, poczem przechodzi do działalności organizacyjnej Mikołaja Łebeda.

Mikołaj Łebed organizatorem napadu w Gródzku Jagiellońskim

Śledztwo zebrało szereg danych, dotyczących działalności Łebeda, które w konsekwencji posłużyły również do wyświetlenia genezy zabójstwa z dnia 15 czerwca. M. in. ujawniono udział Łebeda w przygotowaniu napadu na pocztę w Gródzku Jagiellońskim w dniu 30 listopada 1932 r. Napad ten dokonany został przez 10—11 uzbrojonych bojowców, którzy wtargnęli do biur urzędu pocztowego i urzędu skarbowego, zasypani strzałami personel i obecną w biurze publiczność, poczem zabrawszy z kasy pocztowej 3.232 zł. 15 gr., rzucili się do ucieczki. Od strażaków bojówki rannych zostało 8 osób, z których jedna nazajutrz zmarła, ponadto przed budynkiem znaleziono zwłoki 2 spośród napastników, członków O. U. N. W wyniku wszczętego pościgu ujęto następnego dnia 1 grudnia 2-ch uczestników napadu, Wasyla Bilasa i Dmytra Danylyszyna, którzy w czasie ucieczki z Gródzka zabili w drodze funkcjonariusza P. P. i ranił ciężko 2 innych ścigających

ich mężczyzn. Zbadani w owej sprawie oskarżeni Żurkowski i Maszczak, zeznali zgodnie, że w przygotowaniu napadu wzięli udział nieznanymi im młody mężczyzna, którego już wówczas opisali uderzającą zgodnością z wyglądem Łebeda. Wskutek ich zeznań, władze już w grudniu 1932 wszczęły za Łebodem poszukiwania, które wszakże nie dały wyniku. W toku niniejszego śledztwa, Maszczak po okazaniu mu fotografii ujętego Łebeda, przyznał, iż mężczyzna, który dawał dyspozycje co do napadu w Gródzku Jagiellońskim, był do Łebeda bardzo podobny, nie może jednak stwierdzić z całą pewnością, że jest to Mikołaj Łebed. Natomiast Żurkowski kategorię rozpoznął Łebeda. Oskarżeni Pidhajny i Maluca również wskazali na udział Łebeda w przygotowaniu napadu. Według danych archiwum Senyka, Łebed wkrótce po napadzie gródzkiem zbiegł do Czechosłowacji.

Niedoszły zamach w kinie

W następnych wystąpieniach bojowych wzięł również udział osk. Eugeniusz Kaczmarek. Pierwszą wspólną akcją bojową zwrócona była przeciw podkomisarzowi straży więziennej we Lwowie, Władysławowi Kossobudzkiemu. Według zgodnych wyjaśnień Myhala i Pidhajnego, Bandera w listopadzie, bądź w grudniu 1933 dał im rozkaz roztoczenia nad Kossobudzkiem obserwacji, celem przygotowania zamachu na niego. W akcji obserwacyjnej czynne były osk. Katarzyna Zarycka i wspomniana już Wiera Święcicka. Do obserwacyjnych Zarycka się przyznała. Kossobudzkiego zamierzano zabić z rewolwera, w takich warunkach, aby sprawca mógł uciec nieschwytany. Ponieważ inwigilacja nie zapowiadała szans dokonania takiego właśnie zamachu, Bandera postanowił wyzyskać którąś z bytności Kossobudzkiego w kinie i podłożyć pod jego krzesło petardę, nie na tyle jednak mocną, aby groziła niebezpieczeństwem dla osób obok siedzących. Petardę tę Bandera dał Pidhajnemu, wyznaczając mu zarazem człowieka do wykonania zamachu. Owa petarda była ręcznej roboty i jak Pidhajny sądzi, pochodziła z laboratorium krakowskiego. Pidhajny, według słów swych, postanowił zamach udaremnić, i w tym celu autentyczną petardę schował u siebie w domu, a na jej miejsce wykonał petardę fikcyjną i tę dał mężczyźnie, wyznaczonemu do zamachu. Ze swej strony Myhal wyjaśnił, że przeciwnie on właśnie zmierzał do uniemożliwienia zamachu w kinie. Ostatecznie w kwietniu 1934 r. Bandera odwołał rozkazy co do wykonania zamachu w kinie i odebrał Pidhajnemu petardę, poczem wydał inne dyspozycje. Nowy rozkaz zmierzał do wykonania zamachu na wydawców ukraińskich czasopism „Praca” i „Rada”, występujących przeciw O. U. N.

Dalsze przygotowania bojowe

Pidhajny i Myhal zeznali, że na wiosnę 1934 r. zaczęto obmyślać plany dokonania jakiegoś większego napadu rabunkowego, któryby zasilił fundusze organizacji. W grę wchodziły zamachy na kasjiera ramizy tramwajowej, na oficera płatniczego koszar artylerji, na inkasenta Banku Polskiego, na listonosza pieniężnego, a nawet był wysunięty projekt obrabowania do spółki z jakimś włamywaczem sklepu jubilerskiego. Były również w opracowaniu plany zbrojnych i co zgóry przypuszczano, krwawych napadów na kasę w Morsynie, na pociąg między Lwowem a Strypem i na ambulans pieniężny kopalni koło Studynka. Jednocześnie poczynszy już od jesieni 1933 r. czyniono przygotowania do zabicia wojewody Józewskiego w Łucku. Zamierzenia te ujawnili w śledztwie Maluca i Pidhajny.

Ze zgodnych zeznań Pidhajnego, Kaczmareckiego i Myhala wynika, iż Pidhajny wywodził oddział Kaczmareckiego, t. j. Korolyszyna, Maciejkę i „Zeliszniaka” w używaniu granatów, w które zaopatrzył ów oddział Bandera za pośrednictwem Pidhajnego, a także przeprowadził z nimi naukę strzelania z rewolwerów. Po zamachu na drukarnię Jaśkowa w maju 1934 r. Ban-

Zeznania oskarżonych o zabójstwie Jakóba Baczyńskiego

Akt oskarżenia omawia następnie sprawę zabójstwa Jakóba Baczyńskiego, co do którego Bandera jakoby uzyskał dane, iż jest informatorem policji. Napad na Baczyńskiego dokonany został w dniu 31 marca 1934 r. przez osk. Kaczmareckiego i członka O. U. N. Iwana Jarosza, którzy zadali mu kilka ciosów sztyletami. Uderzenia były jednak słabe i Baczyński po kilku dniach opuścił szpital. Ponieważ policja wszczęła dochodzenie i Baczyński miał być przesłuchany, Myhal zląkł się, że może rzucić na niego podejrzenie, wobec czego zażądał od Pidhajnego, aby zamach natychmiast ponowił i Baczyńskiego zabić. Po kilku próbach Myhal i członek O. U. N. Senkiw podjęli się sami zabić Baczyńskiego. Pidhajny nagłony przez Bandera podtrzymał Myhala w zamiarze i zaopatrzył go w rewolwery, mianowicie pistolet Mauser kal. 6,5 i wspomniany Hispan kal. 7,65. Myhal zatrzymał rewolwer Hispan. W dniu 9 maja wieczorem zaprosił Baczyńskiego do restauracji, poczem poprowadził do

Sąd organizacyjny - Decyzja dokonania zamachu w Warszawie

Przyjazd Łebeda do Pragi oraz jego rola „szefa sztabu” w napadzie z dnia 30 listopada 1932 r. pociągnęły za sobą doniesienie następstwa, które w prostej linii łączą się z zamachem na min. Pierackiego.

W świetle akt Senyka, sprawa miała przebieg następujący: napad rabunkowy w Gródzku Jagiellońskim był wykonany wskatki polecenia Konowalca. Kiedy nadeszły wiadomości o napadzie i okazało się, że zamiast upatrzonej sumy krociowych bojowcy zrabowali jedynie 3.232 zł. i 15 gr., z której to kwoty odebrano im jeszcze 900 zł. 72 gr. i nadomiar, że napad okupiony był tak poważnymi dla U. W. O. stratami w ludziach, Konowalec z oburzeniem pisał do Senyka, że należy ustalić, kto ponosi odpowiedzialność za wspomniany wypadek. Zgodnie z rozkazem Konowalca wszczęto śledztwo organizacyjne, które rozszerzono następnie na Łebeda. Rozprawa sądowa, według dyspozycji Konowalca, miała się odbyć (i według wszelkiego prawdopodobieństwa odbyła się) w Berlinie w pierwszych dniach czerwca 1933 r. W archiwum Senyka nie znaleziono protokołu z owego sądu. O wyniku rozprawy można jedynie wnioskować z zapowiedzi Konowalca. Co się tyczy Łebeda, przebywał on przez cały okres śledztwa w Czechosłowacji i w Niemczech. Upatrzona była dla niego misja. Zdaniem Konowalca Łebed uznany został za zdolnego do podjęcia zadania, któreby dało mu sposobność pełnego zrehabilitowania się wobec organizacji za „błądy”, popelniona w sprawie Gródzka. Zadaniem tem było urządzenie zamachu z dnia 15-go czerwca 1934 r.

krajowa O. U. N. już w r. 1931 zamierzały rozszerzyć akcję terrorystyczną na Warszawę. Plany te jednak, jak wysadzenie lub podpalenie warszawskich dworców kolejowych lub niektórych wojskowych obiektów albo magazynów, czy też dotyczące gen. Składkowskiego, min. Becka i min. Nakończnikowa rychło w owym okresie zarzucono. Myśl urządzenia zamachu w Warszawie odżyła w r. 1933. Dnia 26 lutego 1933 nazajutrz po przybyciu do Pragi Łebeda, zjawił się tam przedstawiciel krajowej egzekutywy i zdał Senykowi sprawę z rozwoju wypadków w kraju oraz z planów krajowej egzekutywy. Przedstawiciel K. E. oświadczył: „Jeśli chodzi o likwidację, a względnie zakończenie, czy vendettę spowoduje ostatniego wypadku, to K. E. proponuje jeden czyn w Kawce (Warszawie). Na to oświadczyłem — pisze Senyk do Konowalca — że do czasu konferencji nie można poważnie rozważać tej sprawy”.

Pierwsza skości konferencja, która się odbyła po otrzymaniu tej propozycji z kraju, obradowała z końcem kwietnia 1933 r. w Berlinie. Z kraju był obecny osk. Bandera. Archiwum Senyka nie ujawnia protokołu z obrad tej konferencji, dalszy jednak rozwój wypadków wskazuje, że niewątpliwie rozważała ona i to z wynikiem pozytywnym, propozycję Krajowej Egzekutywy co do dokonania „jednego zamachu w Kawce”.

Dowodzi tego mianowicie, że w połowie lipca 1933 Krajowa Egzekutywa zgłosiła wnioski, precyzujące już plan działania.

Odnośny dokument, który, sądząc ze stylu, jest zapewne tłumaczony z tekstu

sztyrowego, brzmi w danym ustępie następująco:

Akty terror. Na Bazie i Kawce przygotowane — w Kawce przez 2 miesiące. Owiata lub Wewnętr. Spr. Wysia/du ludzi — do Kawki.

Kawka przygotowanie. Baza — przygotowania Kurat. Na terenie — inspek. Na Wol. — b. z wojew. Na wywiad.

Kurs bojowców odbywa się na krajowym gruncie temi siłami, które są tam do dyspozycji. Są na uwadze 3 trójki.

Marko jedzie do bazy — przygotowuje teren — a następnie bierze udział w wyszkoleniowej akcji.

Rewolwery kupić przez Hryćka!.

Pismo to niewątpliwie dotyczy planowanego zamachu w Warszawie na ministra Wyznań Rel i Ośw. Publ., bądź na ministra Spraw Wewnętrznych.

Dalszy bieg wypadków ujawniony jest bezpośrednio ustaleniami śledztwa. Od dnia 6 września 1933 r. Łebed był, jak wiadomo, w Warszawie. Przeprowadzenie wywiadu przeciągnięto się ponad przewidziane w owym piśmie 2 miesiące i na polecenie Bandery trwało do grudnia. Z Warszawy Łebed powrócił bezpośrednio do Pragi, skąd natychmiast 7 grudnia udał się do znanego działacza O. U. N. Jarogo w Berlinie w tym celu, aby zdać sprawę z przygotowań i aby uzyskać dalsze dyrektywy. Aresztowania przeprowadzone na jesieni roku 1933 wśród działaczy O. U. N. w Czechosłowacji, zahamowały zapewne na czas jakiś dalsze przygotowania do zamachu. W

ST. SKAŁECKI

START

MAGAZYN SPORTOWY

TERAZ

ul. SZEROKA 5

największy wybór wszelkich artykułów sportowych. 10468

NAJNIŻSZE CENY

kwietniu 1934 r. Lebed z Berlina uprzedził Hnatkiwską o swym przyjeździe i wyznaczył jej kontakt bezwzględnie już w tym zamiarze, aby ją ze sobą wziąć do Warszawy. Wszystkie powyższe dane świadczą ponad wszelką wątpliwość, że zamach był postanowiony i zorganizowany przez władze zagraniczne O. U. N., w pierwszym rzędzie w osobach Eugenjusza Konowalca, Emila Senyka i Ryszarda Jarego.

Na podstawie powyższych ustaleń, sędzia śledczy postanowieniem z dnia 22-go lipca 1935 r. rozesał za Konowalcem, Senykiem i Jarem listy gończe.

Również rozesłane zostały listy gończe za Andrzejem Fedyną, Anną Czernyńską i Jarosławem Baranowskim. Postępowanie sądowe w stosunku do wszystkich wyżej wymienionych 6-ciu osób, jak

również w stosunku do Grzegorza Maciejki, wobec ich nieujęcia, zostało zawieszono.

Organizacja ukraińskich nacjonalistów w swoich organach prasowych przyznała się do popełnienia omawianego zabójstwa. Akt oskarżenia przytacza w tym miejscu oświadczenia „Biuletynu” krajowej egzekutywy O. U. N. na Z. U. Z. tej treści: „Bojowiec Ukraińskiej Wojskowej Organizacji dokonał w dniu 15 czerwca 1934 r. w Warszawie zamachu na jednego z katów narodu ukraińskiego. Bojowiec U. W. O. zabił ministra Spraw Wewnętrznych polskiego rządu okupacyjnego na ziemiach zachodnio-ukraińskich, Bronisława Pierackiego”.

Analogiczne deklaracje ogłosiły ukraińskie czasopisma amerykańskie.

slawowskiego. Bezpośrednie obserwacje, dokonane w czasie tej podróży, rozmowy odbyte z różnymi przedstawicielami społeczeństwa ukraińskiego, a przedewszystkiem z metropolitą Szeptyckim i delegacją ukraińskich działaczy gospodarczych, wreszcie niejedno doraźne na miejscu wydane zarządzenie, rokowały jaknajlepsze nadzieje na dalsze polepszenie stosunków i sprawiły, że podróż mogła za sobą pociągnąć realne wyniki.

W parę dni później min. Pieracki został pozbawiony życia.

Po przeczytaniu do końca aktu oskarżenia, przewodniczący wiceprezes Posemkiewicz oznajmił, że do wysłuchania wyjaśnień oskarżonych Sąd przystąpi w dniu jutrzejszym. W związku z tem przewodniczący wydał zarządzenie, że na czas przesłuchania każdego z pośród oskarżonych, pozostali współoskarżeni będą wydaleni z sali sądowej. Zarządzenie to uzasadnione jest obawą, że podczas składania wyjaśnień przez każdego z oskarżonych obecność na sali pozostałych współwinnych oddziaływałyby mogło krępująco na wyjaśnienia poszczególnych oskarżonych. Jutrzejsza rozprawa rozpocznie się o godz. 10 rano.

Stosunek min. Pierackiego do zagadnienia ukraińskiego

Zabity dnia 15 czerwca 1934 r. Bronisław Pieracki piastował stanowisko ministra Spraw Wewnętrznych od dnia 27 czerwca 1931 r. Przesłuchany w charakterze świadka, naczelnik wydz. narodowościowego w temże Ministerstwie, Suchenek-Sucheki, zeznał, powołując się na realne fakty i na dane statystyczne, że stosunek zmarłego ministra do społeczeństwa ukraińskiego był nawskroś pozytywny i życzliwy. Zarówno Polaków jak i Ukraińców minister Pieracki traktował jako autochtonów jednej i tej samej ziemi, którzy muszą dojść do zgodnej współpracy i bratniego współżycia.

min. Pieracki określił w zasadniczej deklaracji, złożonej w Sejmie dnia 16 stycznia 1932 r.

Akt oskarżenia cytuje tu obszernie wyjątki z tej mowy ministra, jak również ustępy jego przemówienia, wygłoszonego na 4 miesiące przed zgonem dnia 15 lutego 1934 r. w Sejmie.

W dniach od 3 do 9 czerwca 1934 r., minister Pieracki odbył podróż inspekcyjną na teren województw lwowskiego i stani-

M. zawiera metalicznych domieszek - PUDER ABARID

Składajcie ofiary na Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego
konto P. K. O. 1313.

Skala podatku od uposażeń pracowników prywatnych uchwalona przez Radę Ministrów

Warszawa, 19. 11. (PAT). Projekt dekretu, nowelizującego ustawę o podatku dochodowym, uchwalony na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów wprowadza następującą skalę podatku dochodowego od wynagrodzeń:

l. p.	wysokość wypłaconego wynagrodzenia obliczona w stos. rocznym w złotych	stopa procent. podatku
1.	ponad 1.500 do 1.600	1
2.	1.600 do 1.700	1,2
3.	1.700 do 1.800	1,4
4.	1.800 do 1.900	1,6
5.	1.900 do 2.000	1,8
6.	2.000 do 2.100	2
7.	2.100 do 2.200	2,2
8.	2.200 do 2.300	2,4
9.	2.300 do 2.400	2,6
10.	2.400 do 2.500	2,8
11.	2.500 do 2.600	3
12.	2.600 do 2.700	3,2
13.	2.700 do 2.800	3,4
14.	2.800 do 2.900	3,6
15.	2.900 do 3.000	3,8
16.	3.000 do 3.100	4
17.	3.100 do 3.200	4,2
18.	3.200 do 3.400	4,4
19.	3.400 do 3.600	4,6
20.	3.600 do 3.800	4,8
21.	3.800 do 4.000	5
22.	4.000 do 4.200	5,2
23.	4.200 do 4.400	5,4
24.	4.400 do 4.600	5,6
25.	4.600 do 4.800	5,8
26.	4.800 do 5.000	6
27.	5.000 do 5.200	6,2
28.	5.200 do 5.400	6,4
29.	5.400 do 5.600	6,6
30.	5.600 do 5.800	6,8
31.	5.800 do 6.000	7
32.	6.000 do 6.200	7,2
33.	6.200 do 6.400	7,4
34.	6.400 do 6.600	7,6
35.	6.600 do 6.800	7,8
36.	6.800 do 7.000	8
37.	7.000 do 7.200	8,2
38.	7.200 do 7.400	8,4
39.	7.400 do 7.600	8,6
40.	7.600 do 7.800	8,8
41.	7.800 do 8.000	9
42.	8.000 do 8.200	9,2
43.	8.200 do 8.400	9,4
44.	8.400 do 8.600	9,6
45.	8.600 do 8.800	9,8
46.	8.800 do 9.000	10
47.	9.000 do 9.200	10,2
48.	9.200 do 9.400	10,4
49.	9.400 do 9.600	10,6
50.	9.600 do 9.800	10,8
51.	9.800 do 10.000	11
52.	10.000 do 10.200	11,2
53.	10.200 do 10.400	11,4
54.	10.400 do 10.600	11,6
55.	10.600 do 10.800	11,8
56.	10.800 do 11.000	12
57.	11.000 do 11.200	12,2
58.	11.200 do 11.400	12,4
59.	11.400 do 11.600	12,6
60.	11.600 do 11.800	12,8
61.	11.800 do 12.000	13
62.	12.000 do 12.200	13,2
63.	12.200 do 12.400	13,4
64.	12.400 do 12.600	13,6
65.	12.600 do 12.800	13,8
66.	12.800 do 13.000	14
67.	13.000 do 13.200	14,2
68.	13.200 do 13.400	14,4
69.	13.400 do 13.600	14,6
70.	13.600 do 13.800	14,8
71.	13.800 do 14.000	15
72.	14.000 do 14.200	15,2
73.	14.200 do 14.400	15,4
74.	14.400 do 14.600	15,6
75.	14.600 do 14.800	15,8
76.	14.800 do 15.000	16
77.	15.000 do 15.200	16,2
78.	15.200 do 15.400	16,4
79.	15.400 do 15.600	16,6
80.	15.600 do 15.800	16,8
81.	15.800 do 16.000	17
82.	16.000 do 16.200	17,2
83.	16.200 do 16.400	17,4
84.	16.400 do 16.600	17,6
85.	16.600 do 16.800	17,8
86.	16.800 do 17.000	18
87.	17.000 do 17.200	18,2
88.	17.200 do 17.400	18,4
89.	17.400 do 17.600	18,6
90.	17.600 do 17.800	18,8
91.	17.800 do 18.000	19
92.	18.000 do 18.200	19,2
93.	18.200 do 18.400	19,4
94.	18.400 do 18.600	19,6
95.	18.600 do 18.800	19,8
96.	18.800 do 19.000	20
97.	19.000 do 19.200	20,2
98.	19.200 do 19.400	20,4
99.	19.400 do 19.600	20,6
100.	19.600 do 19.800	20,8
101.	19.800 do 20.000	21
102.	20.000 do 20.200	21,2
103.	20.200 do 20.400	21,4
104.	20.400 do 20.600	21,6
105.	20.600 do 20.800	21,8
106.	20.800 do 21.000	22
107.	21.000 do 21.200	22,2
108.	21.200 do 21.400	22,4
109.	21.400 do 21.600	22,6
110.	21.600 do 21.800	22,8
111.	21.800 do 22.000	23
112.	22.000 do 22.200	23,2
113.	22.200 do 22.400	23,4
114.	22.400 do 22.600	23,6
115.	22.600 do 22.800	23,8
116.	22.800 do 23.000	24
117.	23.000 do 23.200	24,2
118.	23.200 do 23.400	24,4
119.	23.400 do 23.600	24,6
120.	23.600 do 23.800	24,8
121.	23.800 do 24.000	25
122.	24.000 do 24.200	25,2
123.	24.200 do 24.400	25,4
124.	24.400 do 24.600	25,6
125.	24.600 do 24.800	25,8
126.	24.800 do 25.000	26
127.	25.000 do 25.200	26,2
128.	25.200 do 25.400	26,4
129.	25.400 do 25.600	26,6
130.	25.600 do 25.800	26,8
131.	25.800 do 26.000	27
132.	26.000 do 26.200	27,2
133.	26.200 do 26.400	27,4
134.	26.400 do 26.600	27,6
135.	26.600 do 26.800	27,8
136.	26.800 do 27.000	28
137.	27.000 do 27.200	28,2
138.	27.200 do 27.400	28,4
139.	27.400 do 27.600	28,6
140.	27.600 do 27.800	28,8
141.	27.800 do 28.000	29
142.	28.000 do 28.200	29,2
143.	28.200 do 28.400	29,4
144.	28.400 do 28.600	29,6
145.	28.600 do 28.800	29,8
146.	28.800 do 29.000	30
147.	29.000 do 29.200	30,2
148.	29.200 do 29.400	30,4
149.	29.400 do 29.600	30,6
150.	29.600 do 29.800	30,8
151.	29.800 do 30.000	31
152.	30.000 do 30.200	31,2
153.	30.200 do 30.400	31,4
154.	30.400 do 30.600	31,6
155.	30.600 do 30.800	31,8
156.	30.800 do 31.000	32
157.	31.000 do 31.200	32,2
158.	31.200 do 31.400	32,4
159.	31.400 do 31.600	32,6
160.	31.600 do 31.800	32,8
161.	31.800 do 32.000	33
162.	32.000 do 32.200	33,2
163.	32.200 do 32.400	33,4
164.	32.400 do 32.600	33,6
165.	32.600 do 32.800	33,8
166.	32.800 do 33.000	34
167.	33.000 do 33.200	34,2
168.	33.200 do 33.400	34,4
169.	33.400 do 33.600	34,6
170.	33.600 do 33.800	34,8
171.	33.800 do 34.000	35
172.	34.000 do 34.200	35,2
173.	34.200 do 34.400	35,4
174.	34.400 do 34.600	35,6
175.	34.600 do 34.800	35,8
176.	34.800 do 35.000	36
177.	35.000 do 35.200	36,2
178.	35.200 do 35.400	36,4
179.	35.400 do 35.600	36,6
180.	35.600 do 35.800	36,8
181.	35.800 do 36.000	37
182.	36.000 do 36.200	37,2
183.	36.200 do 36.400	37,4
184.	36.400 do 36.600	37,6
185.	36.600 do 36.800	37,8
186.	36.800 do 37.000	38
187.	37.000 do 37.200	38,2
188.	37.200 do 37.400	38,4
189.	37.400 do 37.600	38,6
190.	37.600 do 37.800	38,8
191.	37.800 do 38.000	39
192.	38.000 do 38.200	39,2
193.	38.200 do 38.400	39,4
194.	38.400 do 38.600	39,6
195.	38.600 do 38.800	39,8
196.	38.800 do 39.000	40
197.	39.000 do 39.200	40,2
198.	39.200 do 39.400	40,4
199.	39.400 do 39.600	40,6
200.	39.600 do 39.800	40,8
201.	39.800 do 40.000	41
202.	40.000 do 40.200	41,2
203.	40.200 do 40.400	41,4
204.	40.400 do 40.600	41,6
205.	40.600 do 40.800	41,8
206.	40.800 do 41.000	42
207.	41.000 do 41.200	42,2
208.	41.200 do 41.400	42,4
209.	41.400 do 41.600	42,6
210.	41.600 do 41.800	42,8
211.	41.800 do 42.000	43
212.	42.000 do 42.200	43,2
213.	42.200 do 42.400	43,4
214.	42.400 do 42.600	43,6
215.	42.600 do 42.800	43,8
216.	42.800 do 43.000	44
217.	43.000 do 43.200	44,2
218.	43.200 do 43.400	44,4
219.	43.400 do 43.600	44,6
220.	43.600 do 43.800	44,8
221.	43.800 do 44.000	45
222.	44.000 do 44.200	45,2
223.	44.200 do 44.400	45,4
224.	44.400 do 44.600	45,6
225.	44.600 do 44.800	45,8
226.	44.800 do 45.000	46
227.	45.000 do 45.200	46,2
228.	45.200 do 45.400	46,4
229.	45.400 do 45.600	46,6
230.	45.600 do 45.800	46,8
231.	45.800 do 46.000	47
232.	46.000 do 46.200	47,2
233.	46.200 do 46.400	47,4
234.	46.400 do 46.600	47,6
235.	46.600 do 46.800	47,8
236.	46.800 do 47.000	48
237.	47.000 do 47.200	48,2
238.	47.200 do 47.400	48,4
239.	47.400 do 47.600	48,6
240.	47.600 do 47.800	48,8
241.	47.800 do 48.000	49
242.	48.000 do 48.200	49,2
243.	48.200 do 48.400	49,4
244.	48.400 do 48.600	49,6
245.	48.600 do 48.800	49,8
246.	48.800 do 49.000	50

Podstawą do ustalenia stopy procentowej przypadającego do potrącenia podatku stanowi wysokość wypłaconego wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym.

Powysze stawki nowego podatku dochodowego od wynagrodzeń są podwójnymi stawkami podatku dochodowego, opłacanego dotychczas. Nie należy jednak rozumieć, że dotychczasowe obciążenie podatkowe podwoi się, bowiem jednocześnie skasowany zostaje dodatek kryzysowy do podatku dochodowego.

Np. pracownicy zarabiający 2.500 do 2.600 zł rocznie opłacali dotychczas podatek w wysokości 2 proc. i jeden procent dodatku kryzysowego, czyli razem 3 proc. Obecnie płacić będą 4 proc. czyli o 1 procent tylko więcej. Przy wyższych uposażeniach nowe obciążenie progresywnie wzrasta, dochodząc przy najwyższych dochodach do 50 proc., zamiast dotychczasowego 35 procentowego obciążenia.

„Szejtet” - abisyńskie hasło do boju

Na płaskowyżu Tembien zanosi się na walną bitwę

Warszawa, 19. 11. (PAT). Na froncie północnym ujawniła się działalność wojsk rasa Seyuma, który na czele 20-tysięcznej armii operuje na płaskowyżu Tembien, na północo-wschód od rzeki Tak

Charley Barry ~

Tajemnica Willi Mroków

20)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Nadinspektor policji Liddell zobaczył z okna, jak w willi nad morzem człowiek z bródką dusił starca. Spieszy z Duncanem do owej willi. Dowiaduje się, że siostrzeniec Trethewayów ma bródkę oraz że starzec i kuzyn, wyjechali. Auto Trethewaya znajduje w morzu a na brzegu ślady nóg dwu mężczyzn i na skale futro. Kitty twierdzi, że futro nie jest ojca, ale w kieszeni znaleziono portfel, darowany ojcu przez matkę przed laty. Do willi przybył inspektor Scotland Yardu Gilmartin. Niebawem zachodzi cały szereg tajemniczych wypadków: policjant Treleaven, kontrolujący ruch samochodów, zostaje oszołomiony przez dwóch mężczyzn. W wydobytym z morza aucie znajdują szyfrowane kartki, znika pewna dziewczyna często widziana z Trethewayem; Duncan zostaje uprowadzony itd. Reporterowi Peplerowi Gilmartin dyktuje opis wypadków i zamierzając wyjechać do Londynu udaje się z Liddellem na stację. Czekając na pociąg każe się oprowadzić po mieście pod pozorem obejrzenia zabytków szoferowi, którego wypytuje o miejscowe stosunki. Wreszcie wsiada do wagonu.

20)

— Niech pan zrobi wszystko, aby dowiedzieć się o tym statku, który widział pan w nocy z piątku na sobotę.

Liddell wracał do miasta wielce zdziwiony.

ROZDZIAŁ XVIII.

Wodorosty na Maida Vale.

W drodze do Londynu Gilmartin dowiedział się z gazet, że Pepler wyróżnił się wybitnie, jeżeli chodzi o zniknięcie Amosa Trethewaya, żadna bowiem inna gazeta wiadomości ten nie podawała.

Pepler umieścił informację, zdobyłą od detektywa, na pierwszej kolumnie „Planety“, nie kończąc jej jednak na tej stronie, lecz umieszczając na samym końcu dopisek: „Dokończenie na stronie ósmej“. Zniecierpliwiony czytelnik przerzucił pośpiesznie kilka stron, aby na stronie ósmej znaleźć zaledwie kilka zdań, które go właściwie o niczym nowym nie informowały. Gilmartin uśmiechnął się, dostrzegłszy ten zły trick przyjaciela.

— Hm! — mruknął do siebie. — Wiodocnie mają mało w tym roku nowinek. Biedny Straker będzie dopiero zdziwiony, gdy napadnie go tłum żądnych sensacji dziennikarzy.

W Exeterze detektyw spacerował niecierpliwie po peronie, lecz musiał pośpiesznie wsiąść do wagonu restauracyjnego, gdyż z jednego z wagonów wysypał się poprostu tłum młodych przedstawicieli Fleet Street, jadących najprawdopodobniej do Polreath, lecz na wszelki wypadek uważnie węszących po drodze.

Gilmartinowi przyglądał się jeden z nich, przechodząc właśnie obok wagonu restauracyjnego, detektyw więc natychmiast opuścił zasłonkę u okna, co było resztą całkiem naturalne, gdyż blask słoneczny nie dawał mu spokoju. Nie miał ochoty spotykać żadnego ze swych dawnych kolegów prasowych z tej prostej przyczyny, że niewiele miał im do powiedzenia. Gdyby go zarzucili pytaniami musiałby albo powiedzieć im wszystko, co sam wiedział, albo chociaż to, czego dowiedział się pragnęli. Dlatego też zadowolony był niezmiernie, gdy pociąg ruszył wreszcie ze stacji po chwili zaś zaabsorbowała go już w zupełności obserwacja oryginalnego sąsiada w wagonie restauracyjnym, układającego równie oryginalne i obfite menu. Najprzód gotowany sztokfisz w białym sosie, później pieczona barani- na z kartoflami i jarzynami, placek wiśniowy i maszynka kawy. Jegomość nie dziwił się zupełnie i bynajmniej nie stracił apetytu, gdy zamiast sztokfisz, kelner podał mu dorsza.

Gdy Gilmartin przybył do Scotland Yardu wszyscy urzędnicy już wyszli, oprócz głównego komisarza Roche, który jeszcze siedział pochylony nad biurkiem. Jemu właśnie postanowił złożyć dokładny raport.

— Otóż, drogi panie — rzekł zwierzchnik, gdy Gilmartin przestał mówić

— lękam się, że będziemy musieli odebrać pana od tej sprawy. Mamy tu inne rzeczy ważniejsze, niż zniknięcie jakiegoś tam starego Kornwalijszka. Przyznaję, że tę tajemnicę też należy wyświecić, ale wystarczy, gdy wydamy odpowiednie polecenie policji prowincjonalnej. Więc sądzi pan, że klucza do zagadki szukać trzeba w Londynie?

— Bezwzględnie w Londynie — rzekł Gilmartin z mocnym przeświadczeniem.

— To niech pan to odda w ręce Petersa — zalecił komisarz. — Podzielił się pan z nim wszelkimi danymi i niech się Peters nad tem głowi, przecież jako inspektor powinien sobie doskonale dać radę.

Gilmartin uśmiechnął się, wiedział bowiem, że sierżant Peters awansował tylko dzięki jego poparciu.

— Doskonale, proszę pana — odezwał się po chwili. — Przypuszczam, że pan wie, czy sekcja fotograficzna wysłała dla mnie coś do Kornwalji?

— Nie — odparł główny komisarz — ale jutro będzie pan mógł się przekonać. Niech pan przyjdzie tu do mnie o dziesiętej. Mam dla pana robotę taką, jak pan lubi, musi pan jednak przedtem tamtą sprawę oddać Petersowi!

— O! — zdziwił się Gilmartin. — Taką robotę, jak lubię? To musi być...

— Narkotyki! — uświadomił go główny komisarz lakonicznie.

— Naturalnie! — zauważył Gilmartin, wstając z niechętnym grymasem na twarzy. — Dobrze. Będę o dziesiątej. Teraz muszę iść, żeby się przekonać, czy mój dom stoi na tem samym miejscu.

Roche zaśmiał się.

— Ach, napewno — rzekł. — Stoi tam, gdzie stał przed pańskim wyjazdem. Wczoraj po południu miałem przyjemność spotkać panią Gilmartin. Niech jej pan złoży ode mnie serdeczne pozdrowienie.

— Bardzo dziękuję — uśmiechnął się Gilmartin — dobranoć.

— Dobranoc, Gilmartin.

Znalazłszy się w swym mieszkaniu w dzielnicy Ealing, Gilmartin nie zdziwił się wcale, gdy zastał już stół nakryty i rannę pantofle przy ulubionym fotelu. Pani Gilmartin, która przed ślubem odznaczała się niezwykle rozwiniętym zmysłem kupieckim, teraz stanowiła typ idealnej żony dla człowieka, który jadł i sypiał nieregularnie i który pozwalał sobie nawet na to, aby wracać do domu w najbardziej nieodpowiednich i nieoczekiwanych momentach.

Zaledwie jednak detektyw usadowił się przy kominku, aby po skończonym posiłku wypić filiżankę mocnej czarnej kawy, rozległ się dzwonek telefonu w hałlu.

— Nie ruszaj się, kochanie — uspokoiła go żona, wstając. — To napewno do mnie telefon. Diana Henderson obiecała, że dziś jeszcze zadzwoni.

Pani Gilmartin wróciła po chwili do pokoju.

— Przepraszam, staruszkul! — zawołała. — To telefon do ciebie.

Gilmartin podniósł się z fotelu w milczeniu.

— Jakaś wiadomość z Yardu — tłumaczyła dalej żona — a właściwie ze szpitala St. Mary.

— Tak? — zdziwił się detektyw, nie pojmując, o co chodzi.

— Okazuje się — ciągnęła dalej pani Gilmartin — że przywieźli tam właśnie ciężko rannego mężczyznę, który w gorączce ustawicznie wymienia twoje nazwisko.

— Któż to może być, u diabła? — zawołał Gilmartin. — Nie dziwiłbym się...

Nie zwlekając ani chwili, chwycił kapelusz i łaskę, schował do kieszeni

łaskę i tytoń, ucałował żonę serdecznie i wybiegł z mieszkania.

W pół godziny potem był już na Paddington i pytał intendenta szpitalnego o szczegóły.

— Nie znamy jego nazwiska — oświadczył urzędnik. — Nawet na bieliźnie nie ma monogramów, a w kieszeniach nie znaleziono żadnych dokumentów. Pociągamy się jedynie nadzieją, że pan go pewno zna, bo ani na chwilę nie przestał wołać: „Inspektor Gilmartin! Inspektor Gilmartin ze Scotland Yardu“!

— A nie powiedział dotychczas swego nazwiska? — zapytał detektyw.

— Wogóle nic nam powiedzieć nie może — odparł intendent. — Jest nieprzytomny i lękam się, że dużo jeszcze czasu upłynie, zanim będziemy mogli dowiedzieć się czegoś od niego.

— Może mi pan powie, jakim cudem się tutaj dostał? — zapytał Gilmartin trochę zniecierpliwiony.

— Całkiem zwykłym sposobem odpowiedział urzędnik. — Przywieziono go ambulansem. Najwidoczniej był to pospolity wypadek przejechania, a oczywiście szofer umknął jak najspieszniej, nie chcąc, aby go zauważono. Jednakoż...

— I sądzi pan, że szofer zabrał mu wszystkie dokumenty? przerwał w zdenerwowaniu Gilmartin. — Zabawne!

— Tak — bąknął urzędnik wielce zmieszany. — To mi właściwie nie przyszło na myśl. Może...

— Pańskie przypuszczenia nie przyniosą żadnego pożytku oświadczył detektyw sucho. — Postaram się już zająć tą sprawą. Proszę mi tylko łaskawie podać wszelkie szczegóły tego wypadku, jakie są panu wiadome. Najdrobniejszy szczegół może być dla mnie bardzo ważny.

— A zatem — zaczął intendent, przybierając poważną minę — wszystko wskazuje na to, że jegomość ów był w drodze powrotnej do swego mieszkania na Maida Vale i nagle z jakiejś przyczyny wyjechało wielkie auto, którego biedak nie dostrzegł. Jeden z przechodniów po chwili ujrzał go leżącego na jezdni. Nieszczęśliwy odniósł poważne rany i był nieprzytomny. Wezwano policję i...

— O tem już wiem — przerwał mu znowu Gilmartin. — Ważniejszą rzeczą byłoby dowiedzieć się o numer tego auta i o nazwisko przechodnia, który był świadkiem wypadku. Należałoby również dowiedzieć się, na jakiej ulicy to się stało, ale przypuszczam, że policja już te informacje zbierze. Niech mnie pan teraz łaskawie zaprowadzi do pacjenta. Mam dziwne wrażenie, że będę go mógł poznać.

— Miejscowy chirurg jest teraz przy nim — oznajmił intendent szpitala. — Ale chodźmy na górę, to zobaczymy go natychmiast po ukończeniu opatrunku.

Podnieśli się, kierując się w stronę długiego korytarza, aż wreszcie przystanęli przed oszklonymi drzwiami, przez które przedzierał się blask elektrycznego światła. Po kilku minutach drzwi się otworzyły i ukazał się w nich sanitariusz popychający przed sobą szpitalny wózek. Intendent podniósł rękę, sanitariusz zaś zatrzymał wózek. Gilmartin podszedł bliżej pochylając się nad śmiertelnie bladą twarzą pacjenta.

— Hm! — mruknął. — Spodziewałem się tego.

— Więc pan go zna? — zapytał intendent.

Nim jeszcze detektyw zdążył odpowiedzieć, z poza oszklonych drzwi wyszedł chirurg w białym kitlu i zwrócił się do intendenta.

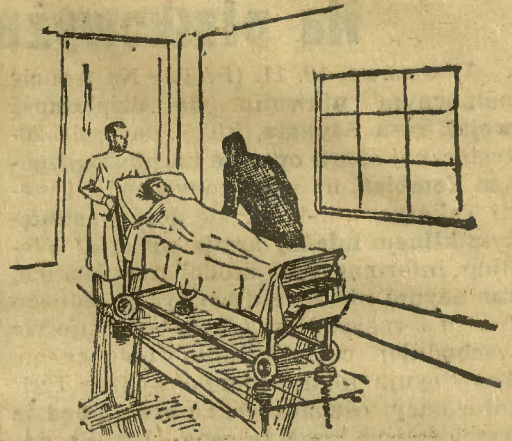
— Jakaś tajemnica jest w tej całej historii — oświadczył. — Przedewszystkiem, o ile mi wiadomo, na Maida Vale niema ani morskiego piasku ani też wodorostów, a ubranie tego pacjenta było poprostu pokryte i jednym i drugim.

— Więc co pan podejrzewa? — zapytał intendent.

— Nic. Nie jestem detektywem — odparł młody chirurg — lecz uważam, że należy zawiadomić policję, utrzymuję bowiem kategorycznie, że ten pacjent nie był przejechany przez samochód i że rany, jakie odniósł, nie mogą być rezultatem wypadku. Uderzony został raczej w głowę czemś bardzo ciężkim, może workiem piasku — i to nie w ostatniej godzinie, lecz najmnij przed dwudziestu czterema godzinami.

Gilmartin uśmiechnął się, wyciągnął z kieszeni zegarek.

— Ma pan zupełną słuszność, doktorze — rzekł. — Określił pan dokładnie zarówno sposób uderzenia, jak i czas, w którym to nastąpiło. Stało się to dokładnie dwadzieścia cztery godziny i około dziesięciu minut temu.



Gilmartin podszedł bliżej pochylając się nad śmiertelnie bladą twarzą pacjenta.

Chirurg spojrział pytająco na intendenta.

— Ten pan to Gilmartin, główny inspektor ze Scotland Yardu — oznajmił intendent.

— Ach, tak! — zawołał chirurg. — Pacjent przez cały czas przywoływał pana do siebie.

Gilmartin skinął głową.

— Czy nic nie mówił oprócz mego nazwiska? — zapytał z niepokojem.

— Owszem, mówił — odparł lekarz. — Przypuszczam, że mogę panu to powtórzyć. W chwilach, gdy gorączka się wzmagala, mamrotał coś w tym rodzaju: „Powiedźcie Kitty... nie jej ojciec... Ktoś zupełnie obcy“.

Zasadniczo to jest wszystko, co mogłem zrozumieć.

— Hm! — mruknął Gilmartin, poczem zwrócił się do intendenta.

— Zarządę — rzekł — aby ktoś z policji czuwał przy łóżku, na wypadek, gdyby pacjent odzyskał przytomność i mógł złożyć zeznanie. Pragnąłbym również, aby nie zawiadamiać prasy o tym wypadku.

Intendent skinął głową, chirurg zaś odezwał się:

— Nie potrafię panu powiedzieć nic dokładnego o stanie zdrowia ofiary. Operowałem mu czaszkę, lecz nie mam pewności, czy nie zajdą jakieś komplikacje. Uważam, że należałoby zawiadomić krewnych pacjenta.

— Już ja się tem zajmę — odparł Gilmartin, oddalając się pośpiesznie, w ostatniej chwili jednak intendent zawołał za nim z niepokojem:

— Ale... ach... panie inspektorze, nie powiedział mi pan nazwiska pacjenta. Przecież to potrzebne jest do zarejestrowania.

— No! — detektyw przystanął nagle. — Potrzebne panu nazwisko. Otóż pacjent nazywa się James Duncan i jest słuchaczem uniwersytetu w Cambridge.

Może już nawet skończył uniwersytet, nie wiem, ale mogę się dowiedzieć. Dobranoc!

Drogi transkontynentalne

Gigantyczne autostrady łączą Alaskę z Chile, Norwegię z Kapstadem

W dobie coraz intensywniejszego rozwoju automobilizmu wzrasta również znaczenie dróg lądowych łączących poszczególne kraje a nawet kontynenty. Olbrzymie autostrady miały według śmiałych planów inżynierów połączyć najodleglejsze kraje północy z krajami południa, udostępnić dla normalnej komunikacji obszary, wskutek trudności terenowych zamknięte dotychczas dla komunikacji kolejowej.

Śmiałe te plany, według których Alaska połączona być miała autostradą z południowymi krańcami Chile, najbardziej na północ wysunięty punkt Norwegii z najbardziej na południe położonym Kapstadem, Londyn z Kairm itp. nie doczekały się na razie realizacji. Zdaje się jednak, że niezadługo Europa będzie się mogła poszczycić pierwszą transkontynentalną autostradą z Londynu do Konstantynopola i jej dalszemi odgałęzieniami w głąb Małej Azji, co oczywiście jest jeszcze muzyką odległej przyszłości. Główny natomiast odcinek tej drogi Londyn-Konstantynopol zdaje się być bliskim urzeczywistnienia. Droga ta przecinając kontynent europejski z północno-zachodu na południe-wschód stworzyłby ma dogodne połączenie z technicznie dotychczas pod żadnym względem niewyżytkowanymi krajami bałkańskimi. Długość tej autostrady wyniosłaby 3200 km., łącząc Londyn, Brukselę, Kolonję, Wiedeń, Budapeszt, gdzie autostrada rozdwa się na dwa odcinki: południowy, poprzez Belgrad do Konstantynopola i południowo-wschodni poprzez Bukareszt ku Czarnemu Morzu. Z Konstantynopola projektowane jest przedłużenie autostrady do Aleppo, Damaszku, Kairu oraz w kierunku na Bagdad i Teheran.

Szerokość autostrady wynosić ma na całej jej długości 9 metrów. Plan jej został opracowany w ten sposób, że nie wykazuje ona nigdzie niebezpiecznych skrętów. System sygnalizacyjny na nowej autostradzie transkontynentalnej opracowany byłby według najnowszych doświadczeń automobilizmu.

Projektowana autostrada jest, jeżeli chodzi o Anglię, Francję, Belgię, Niemcy, Austrię i Węgry w dużej mierze wykonana. W Niemczech istnieje wybudowa

wana niedawno autostrada długości 680 km. z Akwizgranu poprzez Frankfurt nad Menem, Norymbergę do Passau, stanowiąca przewidzianą w planie część środkowo-europejską projektowanej drogi transkontynentalnej. W Austrii istnieje dobra droga samochodowa, łącząca Wiedeń z Budapesztem, która kosztem niewielkich przeróbek może być włączona do autostrady transkontynentalnej. Na Węgrzech, na zasadzie rezolucji powziętej na odbytym niedawno w Budapeszcie kongresie drogowym, rozpoczęte zostały prace nad węgierską częścią autostrady najpierw w kierunku Belgradu. Pozostaje jedynie odcinek

bałkański stosunkowo niewielki, ale za to najtrudniejszy. Kiedy autostrada ta będzie oddana do użytku, trudno dziś przewidzieć. Inżynierowie interesujący się tą sprawą przewidują, że nastąpi to nie wcześniej, jak w roku 1940. Warunki komunikacyjne w Europie ulegają i w najbliższych latach ulegać będą coraz to dalszym przemianom. Odżywają w zmienionej postaci dawne międzynarodowe traktaty, po których 100 lat temu sunęły pocztowe, w ówczesnym pojęciu dylizansy pocztowe, dziś z szybkością 80 km. na godzinę suną będą najnowocześniejsze Peugeoty, Fordy, czy inne wozy samochodowe.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE tworzą się wskutek złego funkcjonowania wątroby.

STOSUJCIE ZIOŁA **CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO**

Gwałtowna burza na amerykańskim wybrzeżu Atlantyku

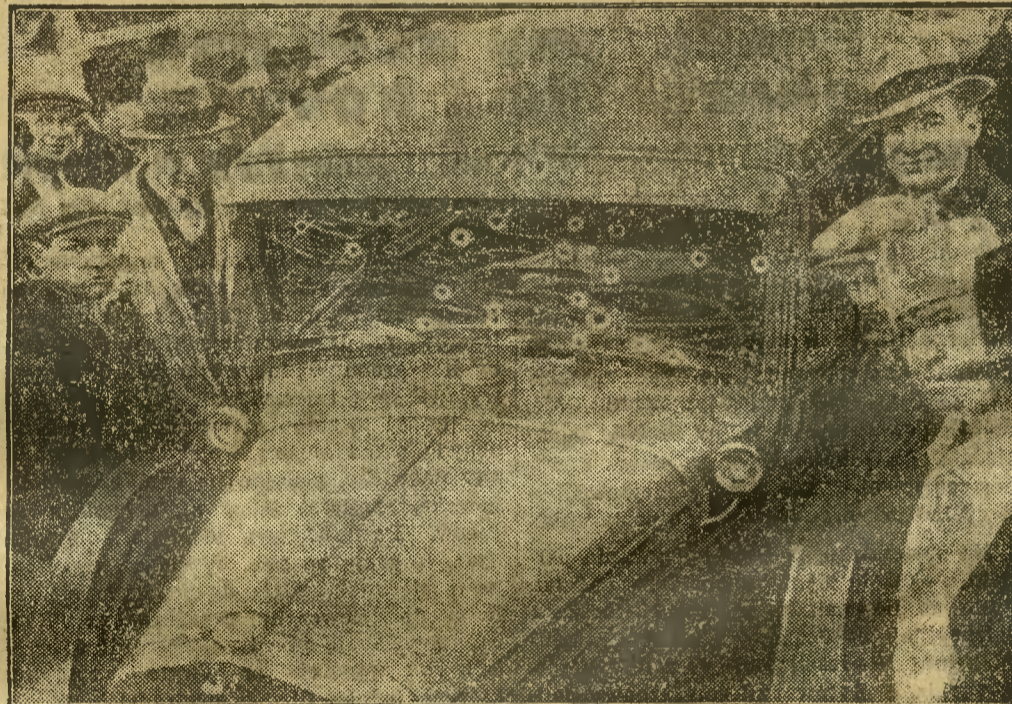
Nadbrzeżne ulice Nowego Jorku pod wodą

W ostatnich dniach szalała silna burza na wybrzeżu amerykańskim Atlantyku. Według otrzymanych dotychczas wiadomości, 25 osób poniosło śmierć, a kilkaset odniosło rany. Liczne statki i łodzie rybackie są silnie uszkodzone. Ulice na wybrzeżu Nowego Jorku stoją pod wodą.

Burza na przestrzeni od stanu Maine

do stanu Virginia wyrządziła olbrzymie szkody. Szkody, wyrządzone na wybrzeżu stanu New Jersey oceniane są na kilka milionów dolarów. Wzburzone fale oceanu zmyły liczne domy. W wielu miejscowościach linje komunikacyjne są zupełnie przerwane. Wiele łodzi zatopiono.

Walki z gangsterami w Ameryce



Do walki z gangsterami zabrawa się ostatnio — i to ponoc energicznie — policja związkowa St. Zjednoczonych. Pomimo to rozzuchwaleni bandyci nie dają za wygraną. Ciekawą ilustracją walk z gangsterami jest ten samochód, podziurawiony podczas pościgu za bandą uzbrojoną w karabin maszynowy

„Wapno przeciw katarowi“

Może wreszcie ten środek poskutkuje?

Katar to jedna z tych najpowszejdniejszych dolegliwości, do której ludzie dobiegają się ze wszystkich stron, przy pomocy najróżniejszych środków — przeważnie jednak bezskutecznie. Do długiego szeregu środków przeciwkatarowych dochodzi jeszcze jeden, zalecany obecnie przez pewnego lekarza niemieckiego: kuracja „wapienna“.

Polęga ona na tem, iż przy pojawieniu się pierwszych objawów kataru należy spo-

żyć sporą ilość tabletek wapiennych, znajdujących się w handlu pod różnymi nazwami. Środek ten skutkuje podobno tak dalece, iż już po jednym dniu następuje poprawa i kuracji nie potrzeba powtarzać. Skutek tego prostego środka tłumaczy się rzekomo tem, iż wapno uszczelnia i uodparnia ścianki błon śluzowych i zapobiega ich zaognieniu.

Wyspa, która się bawi w chowanego

Pojawia się latem - znika zimą

Na jeziorze Iflung na Łotwie znajduje się wyspka, która corocznie znika po pierwszym przymrozku i pojawia się znowu dopiero w lecie, aby swego właściciela obdarzyć dobrą, soczystą trawą. Szczegółowe badania dopiero wyjaśniły tajemnicę wyspy. Okazało się, iż nie jest to masywna wyspa, lecz jedynie w twardą masę zbitą kłąb al-

gów i wodorostów, który z roku na rok coraz bardziej się rozrasta.

Pod tą pływającą wyspą tworzą się latem gazy, które wypychają ją na powierzchnię. Z chwilą ochłodzenia się temperatury tworzenie się gazów ustaje, a wyspa zanurza się znowu w jeziorze.

Przy otyłości stosuje się znaną SÓL MORSZYŃSKĄ lub WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ. Żądajcie w aptekach i składach aptecznych.

Za karę, że im nie wstyd... Jak senator Borah ukarał za kradzież bochenka chleba

Kiedy senator amerykański William Borah, który obecnie ma kandydować przeciw Rooseveltowi na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, był jeszcze sędzią w swoim miasteczku rodzinnym Boise, zda-



Senator Borah

rzyło się pewnego dnia, że sądził 70-letnią staruszkę, oskarżoną o kradzież bochenka chleba. Staruszka przyznała się do winy, tłumacząc się, że skradła chleb, gdyż od 3 dni nic nie jadła.

— Muszę was, młodzi, skarać na 5 dolarów grzywny — zawyrokował Borah, — które jednak za was wyłożę. Równocześnie jednak nakładam na wszystkich obecnych tutaj w sali rozpraw karę grzywny w wysokości pół dolara na rzecz oskarżonej za to, iż im nie wstyd mieszkać w mieście, w którym biedni i starcy muszą kraść, aby nie umrzeć z głodu.

Szkoła z jednym uczniem

Posiada ją mała wysepka niemiecka

Niedawno donosiliśmy w kronice ciekawostek, że w pewnej wiosce szkockiej wybudowano mały budynek szkolny dla — trojga dzieci. Nie jest to jednak rekord w dziedzinie szkolnictwa. Bije go mała wysepka niemiecka u zachodniego wybrzeża Szwecji, Groede, która posiada szkołę z jednym tylko uczniem. Śmieszny to obrazek klasy, w której w jednej ławce siedzi samotny chłopczyzna, sam na sam ze swoim nauczycielem. Są jednak widoki, że chłopca przybędą niebawem koledzy, gdyż obecne wysiłki rządu niemieckiego w dziedzinie prac meljoracyjnych dążą do połączenia małych wysepki u wybrzeża z kontynentem przez budowę tam i zasypanie płytkiego w tych miejscach morza.

Rośliny, które mają oczy

Kierownik instytutu botanicznego w Grazu (Australja), prof. Haberlandt oznajmił, że udało mu się odkryć w niektórych roślinach zmysł wzroku, który można porównać do wzroku owadów, i innych niskich gatunków zwierząt np. ślimaków.

Każda komórka liścia tych roślin stanowi soczewkę niemniej doskonałą, niż poszczególne tęczówki oczu owadów.

Okazało się, że soczewki roślinne, znajdujące się w liściach, dają wyraźne odbicie otaczających przedmiotów, a nawet twarzy i domów.

A więc rośliny posiadają oczy. Wprawdzie są to oczy bardzo proste, właściwie prymitywne zawiązki oczu, ale możliwe, że rośliny rozróżniają niemi przedmioty otaczające niegorzej od owadów. Oczy te różnią się od oczu owadów tylko tem, że nie zawierają barwnika.

Prof. Haberlandt stwierdził ich istnienie na liściach figi indyjskiej, norweskiego kłenu i peruwiańskiego akantu.

Zniszczenie pomnika Słowackiego w Poznaniu

Powszechne potępienie wywołał w Poznaniu niekulturalny wybrzyk nieznanego osobnika, który w nocy zniszczył posąg Słowackiego, zdobiący park im. Marcinkowskiego. Twarz posągu zeszcpeciono prawdopodobnie jakimś żelaznym narzędziem. Policja poszukuje sprawców.

Nowe wydanie życiorysu Marszałka Piłsudskiego

Nakładem Domu Książki Polskiej ukazało się nowe wydanie Życiorysu Marszałka Piłsudskiego pióra Wacława Sieroszewskiego. Nowe wydanie zostało nieco przerobione przez autora w części końcowej i uzupełnione opisem śmierci Wodza Narodu. Życiorys ten przetłumaczony i wydany został w wielu językach obcych, ostatnio w hebrajskim, oraz wydany dla ociemniałych drukiem Braille'a. Książka ta jest polecana jako obowiązkowa lektura szkolna.

Zgon ministra Francqui

Gubernator największego banku belgijskiego, sekretarz stanu, b. minister skarbu, Francqui, zmarł po dłuższej chorobie.

Stabilizacja rubla

Skarb ZSRR posiada rezerwę złota w sumie 1 miljarda

Rada Komisarzy Ludowych wydała dekret o ustabilizowaniu rubla w stosunku do dolara jak 5:1. W związku z tem wstrzymane będzie sprzedawanie towarów za waluty obce. Dekret wejdzie w życie od 1 lutego 1936 r. Na mocy dekretu Bank Państwa upoważniony zostaje do nabywania obcych walut w określonym stosunku. Zamknięte zostaną też sklepy Torgsinu, w których cudzoziemcy mogli nabywać towary za obcą walutę. Inturist nie będzie też załatwiał interesów w obcej walucie, z wyjątkiem swoich agentur filjalnych zagranicą. Komisarz do spraw finansów, Grinto, oświadczył, że Sowietnicy mogą sobie pozwolić teraz na stabilizowanie rubla, ponieważ skarbnicy państwa posiadają rezerwę złota w wysokości jednego miljarda rubli, a produkcja złota okazuje tendencję zwykłą.

Kolejowcy pomorscy przeciwko kartelom

Ze zjazdu zawiadowców stacji kolejowych Pomorza w Bydgoszczy

W niedzielę dnia 17 bm. odbył się w Bydgoszczy w lokalu „Pod Lwem” zjazd Zrzeszenia zawiadowców stacji Pomorskiego Okręgu Związku Urzędników Kolejowych. Otwarcia Zjazdu dokonał p. **Bolesław Gaca**, prezes Związku Urzędników Kolejowych Okręgu Pomorskiego. Po powitaniu przybyłych na zjazd zaw. stacji p. Gaca wygłosił przemówienie wstępne, poświęcone chwili obecnej. Następnie w imieniu zebranych przywitał przybyłego na zjazd sekretarza generalnego Zarządu Głównego ZUK. p. **Michała Bojkę**, poczem zdał przewodnictwo w ręce senjora p. **Teofila Sawickiego**. Do stołu prezydalnego powołano jako zastępcę przewodniczącego p. **Marcina Nowaka** za wiadowcę stacji Tczew, jako sekretarza p. **Franciszka Frydera**.

Sprawozdanie z działalności zrzeszenia zdał p. **Hieronim Korpik** zastępca zaw. stacji Gdynia - Port. Sprawozdanie uzupełnił p. Gaca poczem wygłosił obszerny referat w sprawach fachowych, który z wielkim zadowoleniem przyjęty został przez zjazd. Następny referat o sytuacji ogólnej wygłosił sekretarz generalny p. Bojko. Referat sekretarza ZUK. wywołał wielkie zainteresowanie. W dyskusji nad sprawozdaniami, oraz referatami zabrał głos cały szereg mówców.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, który wybrano w składzie pp.: prezesa **Hieronima Korpika** zast. zaw. stacji Gdynia - Port, wiceprezesa **Marcina Nowaka** zaw. stacji Tczew, sekretarza **Władysława Lapisa** zast. zaw. stacji Gdynia Prt., zast. sekretarza p. **Franciszka Skrzydlewskiego**, zaw. stacji Tama Brodzka.

Po ukonstytuowaniu się Zarządu uchwalono następującą rezolucję:

1) Zebrani na zjeździe zaw. stacji zdają sobie sprawę z trudnych warunków ekonomicznych Państwa i oświadczają, że pracownik kolejowy nigdy nie uchylał się przed ponoszeniem ofiar dla ratowania Skarbu Państwa, a ofiarności swą składającą się z krwi i mienia zadokumentował w dziejowych chwilach istnienia Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej. Zjazd jednak prosi Władze Naczelne o uwzględnienie podatku potrąconego przy wprowadzeniu ostatniej ustawy uposażeniowej, która weszła w życie w dniu 1. 2. 1934 r.

2) Kryzys ekonomiczny ciążyący na naszym życiu gospodarczym od szeregu lat wyczer-

pał świat pracy, zwłaszcza pracowników kolejowych. Zjazd uważa, że w pierwszym rzędzie należy przystąpić do zrównoważenia cen zwłaszcza artykułów przemysłowych. Jako jedną z przyczyn wysokich cen artykułów przemysłowych zjazd uważa istnienie karteli, dlatego to zebrani zwracają się do sfer miarodajnych z prośbą o jaknajlepsze rozwiązanie karteli.

Osobną rezolucję dotyczącą spraw fachowych zjazd przekazał Zarządowi Okręgowemu do dalszego załatwienia.

Zjazd zakończono odśpiewaniem jednej zwrotki „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”, oraz okrzykiem na cześć naszej Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej.

Z kalobnej karty

Sp. Feliks Paweł Gęstwicki

Ubył Toruniowi malarz, rodowity Pomorzanie, piewca krajobrazu pomorskiego i typów, laudator miasta, które szczerze kochał i w którym większość lat swego życia spędził.

Urodził się w Kwidzynie w r. 1884. Studja malarskie odbył w berlińskiej szkole **Lovisa Corinthy**, poczem oddał się malarstwu sztalugowemu, w szczególności żywo interesując się krajobrazem i problemem światła w obrazie.

Acz maniera szkoły niemieckiej ciążyła mu długo, umiał dążyć do wyzwolenia się z jej więzów, odczuwając przemiany jakie zaszły w dobie post-impresjonizmu.

Eksperymentował, szukając nowych środków wypowiedzenia się, pracował wytrwale i usilnie.

O każdej porze dnia można było go za-

stać przy sztaludze, w zastawionej płótnami i ramami pracowni przy ul. Słowackiego.

Choć przerwano mu pracę, wstawał od sztalugi i miłym pogodnym uśmiechem witał przybysza i pokazywał nowo zaczęte studja i na ich temat gawędził, żywo obstając przy swoim zdaniu i przytaczając dowody z własnych doświadczeń.

Eksperymentował i to było zaletą jego pracy i dążeń acz, często i przyczyną, że zupełnie dobre studja w dalszych przemalowaniach traciły zalety bezpośredniości odtworzonych wrażeń.

Brakło kogoś, coby mu w porę obraz z pod ręki zabrał. Bywali podobni malarze, którym w ten sposób wiele prac ocalono.

Sp. Gęstwicki nietylko krajobrazem się zajmował. Pamiętamy jego obrazy rodzajowe i portrety a także prace dekoracyjne do Wystawy Poznańskiej (Pawilon Pom. Rolnictwa). Do obrazów tych czynił sumienne studja i wiele w nie wkładał pracy.

W Konfraterni Artystów ubyla charakterystyczna postać jednego z jej najdawniejszych członków.

Nazywaliśmy Go „pastorem”, bo skromnością swoją i wymową o brzmieniach jakby angielszczyzny, (pozostałości po pobycie w Ameryce) przypominał nam pastora anglikańskiego.

Naogół małowimny — w dyskusji na tematy Sztuki ożywiał się i wytrwale bronił swoich tez; — sprawami Konfraterni Art. zawsze żywo się zajmował.

Już ciężko chory, jeszcze do wystawy obrazów w Domu Społecznym posłał dwie swoje prace.

Jedną z nich jest autoportret — dziś żalobną wstęgą otoczony, u stóp którego leży paleta i kilka pędzli, co mu wiernie w pracy służyły.

Serdeczną iżą żegnamy Cię Kochany „Pastorze” — dobry Kolego i zacny nasz Konfratrze.

Niech Ci rodzinna ziemia pomorska leką będzie!

E. G.

Prosimy nie odkładać

odnowienia przedpłaty do ostatnich dni w miesiącu.

Śistowi przyjmują zamówienia do 25-go b. m.

S. O. S. na Wiśle

Katastrofa berlinki w Tczewie

W dniu wczorajszym o godz. 6.55 nad ranem całe miasto zostało zaalarmowane rykiem syren pożarowych. Przyczyną alarmu była katastrofa na Wiśle, gdzie wskutek nieuwagi została silnie uszkodzona berlinka **Jana Grajewskiego z Gdańska**, należąca do Lloydu bydgoskiego. Pierwszy z pomocą podeszły

barce tonącej statek Polskiej Żeglugi Rzecznej „Vistula” „Stanisław”. Podczas ratowania berlinki komendę objął kapitan „Stanisława” **Zdziarski**. Dzięki jego energii zdołano uratować ją przed zatonięciem. W berlinie znajdowało się zboże. Jak narazie ustalono straty wynoszą około 15.000 zł.

Podejrzany młodzian okazał się... kobietą

Sensacyjne odkrycie na posterunku policyjnym w Tczewie

W dniu 19 bm. w godzinach porannych jeden z posterunkowych, patrolujących miasto, zauważył spacerującego ulicą Marszałka Piłsudskiego młodzieńca. Posterunkowy widząc, iż młodzieniec ten nie zamierza iść do pracy, lecz używa tylko spaceru — zainteresował się nim. Przytrzymał go i zażądał wylegitymowania się. Młodzieniec zupełnie pewny siebie, odpowiedział posterunkowemu, że niema dowodu osobistego, wobec czego policjant zmuszony był przyprowadzić go do posterunku.

Na posterunku, podczas spisywania personalii, okazało się, że młodzian ma 18 lat. Ponieważ nie posiadał wojskowej karty rejestracyjnej, osadzono go narazie wspólnie z innymi aresztantami w celi, a dopiero o godz. 8 zaprowadził go służbowy poli-

cjant do Referatu Wojskowego przy Starostwie.

W drodze przytrzymany spytał się posterunkowego, gdzie go prowadzi, a gdy ten odpowiedział żartem, że do 2 pułku szwoleżerów, młodzian zatrzymał się — i jakby z zagrobu wydobywającym się głosem wyjawiał swą tajemnicę...

Nie był to chłopiec, lecz dziewczyna. W obawie przed służbą wojskową ujawniła swe nazwisko, podając się za **Wandę Golińską**, zamieszkałą w Stanisławie pow. Tczew. Posterunkowy zdziwiał, nie wiedząc, co z nią począć. Wrócił z powrotem na posterunek, gdzie dowiedziano się, że ta młoda dziewczyna, przebrana za chłopca, ukrywa się przed rodzicami już przeszło rok wspólnie ze swym amantem, którego jednak nie chce zdradzić.

Kapelusze Koleszu Krawaty **Marceli DZIENNIK** 10888
Poznań - GDYNIA Świętojańska 11. Specjalny Skład Artykułów MODY MĘSKIEJ

Dlaczego podróżowało mydło? Winę ponoszą olejarnie

W ostatnich miesiącach uległy poważnemu podwyższeniu ceny mydła, objaw wysoce niepokojący w okresie, kiedy ulegała obniżeniu zarobki szerokich warstw społeczeństwa. Ceny mydła zwykływały w ostatnim czasie kilkakrotnie, i p. dniowały się ogółem o około 20 proc. w stosunku do dawnych cen. Wywołało to zrozumiałe zainteresowanie, czemu przypisać tę zwyżkę.

Bezpośredni wpływ na zwyżkę cen mydła posiada podniesienie cen oleju kokosowego, najważniejszego tłuszczu służącego do wyrobu mydła, i najważniejszego czynnika w kalkulacji jego ceny. Otóż kiedy w pierwszym półroczu rb. cena oleju kokosowego, przerabianego w kraju wahała się w granicach od 67 do 75 gr. za 1 kg, obecnie podskoczyła do zł 1,20 za 1 kg. Cena ta jest nieproporcjonalnie wysoka w stosunku do notowań zagranicznych (w Rotterdamie np. cena oleju kokosowego utrzymuje się na poziomie 65 gr. za 1 kg) i nie ma najmniejszego uzasadnienia w ochronie celnej kopry, a jest wynikiem jedynie spekulacji polskich olejarni, wykorzystujących silny popyt na

olej kokosowy. Wprawdzie w sierpniu rb. podwyższono stawkę celną na koprę do 3 zł od 100 kg, lecz podwyżka ta obciąża olej kokosowy jedynie w wysokości 5 gr. na 1 kg. Nagła zwyżka zatem ceny oleju kokosowego o około 50 gr. za kg. nie może być przypisywana w żadnym razie podwyższeniu stawki celnej. Winę ponoszą w tym wypadku głównie olejarnie, przetwarzające w kraju koprę na olej kokosowy. W trudnej sytuacji znalazły się fabryki mydła, które w związku z podwyższeniem cen oleju kokosowego muszą ograniczyć produkcję. W najcięższej zaś sytuacji znajduje się niewątpliwie koncern, który musi ze swojej kieszeni płacić za spekulacyjne targi odbywające się gzieś u źródeł naszego mydła.

Zmiana adresu sekretariatu wojewódzkiego BBWR w Toruniu

Biuro sekretariatu wojewódzkiego BBWR w Toruniu przeniesione zostało z ul. Warszawskiej 12 na ul. Szeroką 43 II p. tel. 12-77.

Przy budowie linii Toruń-Sierpc zużyto 12 tys. mtr. betonu

We wczorajszym naszym reportażu ze szlaku nowobudującej się linii kolejowej Toruń-Sierpc skutkiem nieuwagi zecera zakradł się błąd w podanych liczbach dotyczących robót żelbetonowych. Na roboty te (mosty, wiadukty i przepusty) oraz inne prace betonowe zużyto 12.000 mtr. materiału, a nie — jak mylnie podano — 2 tys. mtr. Błąd niniejszem prostujemy.

Eksport polskich węgorzy i łososi

Co roku, część węgorzy z połowów przybrzeżnych zakupuje się dla celów eksportowych. Z obecnego sezonu sprzedano do Danji 15.000 kg. węgorzy, do Szwecji 5.000 kg., i do Gdańska 3.800 kg. Węgorze te (w stanie żywym) zabierają kutry szwedzkie i duńskie, bezpośrednio z Gdyni.

Jeśli chodzi o łososie wiślane, najbardziej cenione zagranicą, to eksportem tym trudnił się zawsze Gdańsk, na którego terenie przeważnie łososie się łowi. Pewną ilość łososi Gdańsk zakupował w Polsce, nie podając jej do kontyngentów umowy polsko-gdańskiej. Skup ten dokonywany przez osoby trzecie i dowożony Wisłą do Gdańska trudno było zauważyć. Zasługuje więc na uwagę korzystna zmiana, jaka zaszła w tym handlu, w obecnym sezonie połowów łososi wiślanych, gdyż zakupuje je bezpośrednio Spółdzielnia Polskiego Zjednoczenia Rybaków Morskich w Gdyni.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 19 bm. o godz. 7 rano: w Krakowie (-2,89) -2,89, w Nowym Sączu (Dunajec) (0,84) 0,83; w Przemyślu (Słn) (-2,24) -2,26; w Zawichoście (1,16) 1,14; w Warszawie (1,02) 0,98; w Wyszakowie (Bug) (0,37) 0,33; w Pułtusku (Narew) (1,07) 1,07; w Płocku (0,95) 0,92; w Toruniu (0,97) 0,94; w Fordonie (0,97) 0,93; w Chełmnie (0,86) 0,82; w Grudziądzu (1,09) 1,05; w Korzeniewie (1,34) 1,30; w Piekle (0,53) 0,48; w Tczewie (0,50) 0,42; w Einlage (2,20) 2,06; w Schie wenhorst (2,36) 2,26.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dn. 18 bm. 2,6 st. C. a w dniu 19 bm. 2,3 st. C.
Kierunek wiatru: południowo - wschodni.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 19 listopada 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie. Zyto 45 ton 13,00-13,00; pszenica standardowa 17,50-18,00; jęczmień: browarowy 15-15,50; jednolity 30 ton 14,25-14-14,25; zbiorowy 13,50-14,00; owies 15,75-16,25; mąka żytnia: wyciągowa 0-30 proc. wł. w. 21-21,50; gatunek I 0-45 proc. wł. w. 20,50-21; gat. I 0-55 proc. wł. w. 20-20,50; gat. II 45-55% wł. w. 17,25-17,75; raz 0-30% 15-15,50; 60% wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 20-20,50; 65 proc. wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 19,50-20; mąka pszenna: gatunek I. A 20 proc. wł. w. 31,50-33,50, gat. I B. 45 proc. 30,50-31,50, gat. I C. 55 proc. 29,75-30,75, gat. I D. 60 proc. 28,75-29,75, gat. I E. 65 proc. 27,75-28,75, gat. II A. 55 proc. 25,25-26,25, gat. II B. 65 proc. 24,75-25,75, gat. II D. 65 proc. 23,00-24,00, gat. II E. 65 proc. 18,75-19,25, razowa 90 proc. 20,75-21,25; otręby żytnie wymiast stand. 9,25-9,75, pszenno mialkie 10,25-10,75; średnie 9,75-10,25; grube 10-10,50; otręby jęczmieńskie 10-11; rzepak zimowy bez worka 41-44; rzepak zimowy bez worka 39-41; mak niebieski 56-59; gorczyca 34-36; siemię lniane 37 do 39; peluska 23-25; wyka 21-23; groch: polny 21-23; Wiktoria 27-30; Folsgera 20-23; tubin: niebieski 10,25-10,75; żółty 10,50-11; koniczyna: biała 70-90; czerwona surowa 80-90; czerwona czyszczona 90-110; szwedzka 100-130; ziemniaki jadalne pomorskie 3,50-4; jadalne nadnoteczkie 3,50-4; fabryczne za kg proc. 0,17; płatki ziemniaczane 16-18; makuch: lniany 17,50-18; rzepakowy 13,50-14; słonecznikowy 19,50-20,50; kokosowy 14,50-15,50 wtyłki suszone 7,50-8; sioma żytnia prasowana 2,50-3; siano nadnoteczkie luzem 7,50-8; śrut soja 21-22
Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 19 listopada 1935 r.

Notowania bez zmian.
Ogólne usposobienie: spokojne.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 19 listopada 1935 r.

Dewizy
Belgia 89,80, 89,98, 89,82; Berlin 213,45, 213,98, 212,92; Holandia 360,90, 361,92, 360,18; Londyn 26,16, 26,23, 26,69; Nowy Jork 5,31½, 5,32½, 5,32¾, 5,30¼; Nowy Jork teleg. 5,31½, 5,32½, 5,30¾; Oslo 131,32, 131,65, 130,99; Paryż 85,01, 85,08, 84,94; Praga 21,97, 22,61, 21,98; Sztokholm 134,90, 135,23, 134,57; Szwajcaria 172,80, 173,14, 172,46; Włochy 43,05, 43,15, 42,94; Hiszpania 72,60, 72,75, 72,45.
Tendencja: niejednolita.

Akcje.
Bank Polski 95-94,75; Węgiel 14,50; Modrzejów 4,20; Ostrowiec 18,75-18,50; Starachowice 31,50.
Tendencja: słabsza.

Papiry wartościowe
7 proc. pożycz. budowlana 39,90-39,85; 5 proc. pożycz. konwersyjna 60; 5 proc. pożycz. kolejowa 54; 4 proc. pożycz. premj. dol. 52-52,25; 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 61,75-61,63, drobne 63,00-62,50; 4½ proc. l. z. ziemskie 43; 5 proc. l. z. m. Warszawa 1933 r. 49,50-50,25-49,83; 5 proc. l. z. Łódź 1933 r. drobne 45,75; 5 proc. l. z. Siedlec 1933 r. 33,00.
Tendencja: dla pożyczek niejednolita; dla listów dłuższych.

Dzień w Bydgoszczy

Środa
20
listopada

KALENDARZYK RZYM-KAT.
Środa: Feliksa — Czwartek: Ofiarowanie N. M. P.

PRZEWIDYWANY PRZEBIĘG POGODY

Przeważnie pochmurno z przejaśnieniami w dzielnicach północnych i z drobnymi opadami w południowych. Na wschodzie w ciągu dnia temperatura w pobliżu zera. Na zachodzie Polski nieco powyżej zera. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

— Dyżur nocny aptek do dn. 24 bm wyłącznie pełnią: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 36-82 i Apteka pod Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, telefon 30-98.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W środę „Suikowski” St. Żeromskiego, w czwartek zaś „Cudzik i S-ka” St. Kiedrzyńskiego.

Premjera operetki węgierskiego kompozytora Krasznay - Krausza p. t. „Złota lilia” odbędzie się w nadchodzącą sobotę, dnia 23 bm. Będzie to jednocześnie premiera w Polsce. Obecnie zespół pod wodzą kapelmistrza Sillicha i reżysera Dowmunta, przeszedł już do końcowych prób z orkiestrą, chórem i baletem. Sądząc z prób „Złota lilia” zdobędzie rekord sukcesu artystycznego i kasowego. Piękna ta operetka nazwana przez kompozytora „rapsodją węgierską” zamknięta w 12 obrazach, przewijających się w kinematograficznym tempie, posiada wszelkie zalety i walory wspaniałego widowiska. Z muzyczną inwencją złączone zalety libretta kojarzą w sobie humor, wdzięk, wesołość i czar węgierskich melodii. Obsada wprost idealna. „Złota lilia” będzie p. Gabrielli, w pozostałych głównych rolach ujrzymy pp: Fontanównę, Gilewską, Podgórska, Dowmunta, Dytrycha, Dzwonkowskiego, Górskiego, Lochmana, Leśniowskiego, Peteckiego, Rewkowskiego, Rychtera, Serwińskiego, Winczewskiego i Ziemińskiego. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Epizod” z Paulą Wessely
APOLLO: „Cyrk Barnuma” i bogaty nadprogram.
BAJKA: „Pieśniarz Warszawy” i „Ślady o świecie”
BAŁTYK: „W pogoni za księżycem”
KRISTAL: „Kapralski hiszpański” z Marleną Dietrich i nadprogram.
MARYSIENKA: „Młostki”
REWJA: „Cienie wielkiego miasta”, na scenie rewja.

Z miasta

— Prawosławne uroczyste nabożeństwo w wig. święta Of. N. M. P. w cerkwi garnizonowej przy ul. 3 Maja w środę dnia 20 bm. odbędzie się o godzinie 18. Msza św. w czwartek o godz. 9.30.
— Zw. Pań Domu. We czwartek o godz. 17 herbatka z pogadanką p. drowej Gadomskiej.
— Koło II Z. U. K. Dnia 20 bm. o godz. 19 w lokalu Zarządu Okręgowego Z. U. K., ul. Dworcowa 100 odbędzie się plenarne zebranie członków Koła II. Uprasza się o liczny udział.
— Doroczne zebranie radców sierot odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 10 w gmachu Sądu Grodzkiego, sala rozpraw karnych, pokój nr. 26 i pr. Ze względu na dobro społeczne uprasza się o wzięcie udziału w tymże zebraniu. Sąd Grodzki.
— Z gimnazjum im. Kopernika. W niedzielę, dnia 24 o godz. 17 odbędzie się w auli gimnazjum kwartalne zebranie członków Koła Rodzicielskiego, na którym złożą krótkie sprawozdanie:
Lekarz dentysta p. Dobrowolski o gabinetie dentystycznym i wyniku dotychczasowych badań, p. Kentzerowa z funkcjonowania śniadalni, pozatem przewodniczący Zarządu wygłosi referat o — rozwoju psychicznym młodzieży.

Ku czci śp. prof. dr. Panka

W nadchodzącą sobotę o godz. 20 w auli Państwowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy odbędzie się akademja ku czci śp. prof. dr. Kazimierza Panka. Na program wieczornicy złożą się: zagajenie red. Fiedlera, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, referat o działalności naukowej zmarłego — wygłosi p. dr. Z. Dziambowski, oraz referat na temat pracy i odkryć w dziedzinie bakterjologii i walki z gruźlicą prof. Panka — wygłosi p. dr. Marcin Wołoszyński.

Z pomocą bezrobotnym pow. bydgoskiego

W odpowiedzi na apel zamieszczony w „Dniu Bydgoskim” p. burmistrzowa G. Warzyńska z Fordonu złożyła w Administracji naszego pisma kwotę 1 zł i prosi o ukucie dalszych ogniw 1-złotowych na akcję pomocy dla bezrobotnych powiatu bydgoskiego. ks. proboszcza Hilareckiego z Koronowa, p. Eugenję Augustynową z Fordonu i p. dr. Stefana Buxakowskiego z Fordonu.

Ofiara osobistych porachunków

Do szpitala miejskiego w Bydgoszczy przywieziono przedwczoraj zam. pzy ulicy Niziny Ludwika Gryśia, który został poważnie pokaleczony w toku bójki, spowodowanej przez dwóch osobników na tie porachunków osobistych. Sprawą tą zajęła się policja.

Ognisko „pewiackie” w świetlicy Organizacji PWK w Bydgoszczy

Miły i niespodziewany gość p. gen. W. Thommee - d-ta OK 8 na „ognisku”

Dnia 11 listopada zapłonęło w świetlicy PWK w Bydgoszczy ognisko pewiackie, oświetlając ciepłym płomieniem wianek dziewczęcych głów, wylaniających się z kolumny zielonych mundurów, o których piosenka śpiewa, że są „szare” — bo skromne, bo są wyrazem tych, które je noszą, spełniając poprostu, bez głośniejszej reklamy swój obowiązek żołnierski.

Zabrała na wstępie głos komendantka p. Kaszyńska, zaznaczając, że dzisiejsza rocznica jest dla nas mniej radosną od poprzednich, zabrakło bowiem wśród nas tego, który 17 lat temu powrócił w tym dniu z Magdeburgskiej twierdzy do kraju, aby rozpocząć długi i żmudny szereg lat pracy dla dobra Państwa. Zabrakło Pierwszego Bojownika o wolność Polski, Pierwszego Budowniczego naszego Odrodzonego Państwa. Cała Polska wzdiała po nim żalobę — mówiła komendantka — ale dla nas okres żałoby już minal — zrozumieliśmy bowiem prawdę, że Marszałek żyje, chociaż Go pośród nas niema. Z tem przeświadczeniem rozpoczęliśmy pracę w bieżącym roku, z tem przeświadczeniem będziemy ją kontynuowali, stojąc, jak zawsze, mocno i nieustępliwie przy Jego sztandarze.

Zaległa minuta milczenia, w czasie której młodzieńcze postacie w pewiackich mundu-

Wigilanki bydgoskie

Potrzeba wójta!

Mówią w Bydgoszczy, że każdy bydgoszczanin nie potrzebuje tęsknić za wsią. Może mieszkać w mieście, a jednocześnie i na wsi. Trzy czwarte terytorjum miasta to przecież wieś. Normalna wieś! Z chałupami, łąkami, żytem, opłotkami, zapachami i t. d.

Bydgoszcz rozpętała się po wojnie. Kiedy przyszła moda na Wielką Warszawę, Wielki Poznań, to niby dlaczego nie miała powstać Wielka Bydgoszcz?

I powstała Wielka Bydgoszcz, aż do Legionów! Nie zostaliśmy w tyle i dziś obszarem jesteśmy na trzecim miejscu w rządzie miast Polski.

Mamy teraz Wielką Bydgoszcz, a jednocześnie wielkie kłopoty. Zamiast ulic — drogi wiejskie, zamiast bruków — błoto, zamiast elektryczności — naftę, zamiast gazu — torf.

Proszę, proszę, nie jesteśmy byle czym. Mamy przecież 133 tysięcy mieszkańców! Mamy tramwaje, piękną elektrownię za furę milionów, 75-letnią gazownię.

Ktoś, kiedyś i gdzieś powiedział, że Bydgoszcz jest dużą wsią z tramwajami. Mam wrażenie, że powiedzenie to jest mocno krzywdzące Bydgoszcz.

Mamy bowiem właściwie dwie Bydgoszcze — jedną Bydgoszcz prawdziwą z tramwajami, elektrownią i gazownią Bydgoszcz-miasto, i drugą Bydgoszcz-wieś z chałupami, żytkiem, opłotkami i zapachami.

Bydgoszcz-wieś to największe smartwienie. Zrobiono ją miastem dla płacenia podatków, a wsią pozostała nadal i miastem chyba nieprędko zostanie.

Należałoby się zastanowić, czy w Magistracie obok prezidenta Bydgoszcz-miasta, nie powinien urzędować wójt Bydgoszcz-wsi. (Kat.)

rach, sprężone na baczność w żołnierskiej postawie przed Wielkim Duchem Marszałka, składały przyrzeczenie wiernej służby Ojczyźnie.

Skoro następnie przebrzmiały dźwięki „Pierwszej Brygady” przewodnicząca Sekcji Propagandy, p. Jemielewska (Marja Irzykiewiczówna) sięgnęła do swoich wspomnień pewiackich, mówiąc o nieśmiertelnym trudzie Legionów, którzy Ojczyznę nosili na ostrzach bagnatów, tak długo, aż z bajki, wymarzonej w sercu Wodza, prawdą się stała, mówiła o konspiracyjnej pracy Polskiej Organizacji Wojskowej, tego tajnego Wojska Polskiego, bez mundurów i odznak, trudzących się w żołnierskiej potrzebie, mówiła o tych wszystkich polskich dziewczętach, które poszły za przekorą legunową, aby Ci wojacy bez Ojczyzny widzieli, że nie są sami, że idzie za nimi krok w krok polska kobieta, wszędzie — w trudy i śmierć.

Pamięć, sięgnawszy w te, zdawałoby się, tak odległe lata a tak przecież niedawne czasy, motała wspomnienia za wspomnieniem, budząc żywy oddźwięk w młodych sercach, bijących pod pewiackim mundurem, budząc błyski w zasłuchanych oczach. Wzniosta się od ogniska piosenka legionowa w holdzie i czci dla tych, którzy o wolność Polski walczyli, których świętem jest dzień 11 listopada.

Nowa placówka kulturalna w Wierchucinie Królewskim

W Wierchucinie Królewskim pod Bydgoszczą odbyło się z inicjatywy p. Buczkowskiego, kierownika szkoły, dnia 16 bm. zebranie organizacyjne „Ogniska” nauczycielskiego. Na zebraniu to przybyli 13 nauczycieli z okolicznych miejscowości, oraz prezes Zarządu Powiatowego Z. N. P. Zebraniu przewodniczył p. Buczkowski. Prezes p. Augustyn, kierownik szkoły w Fordonie w przesłanym godzinnym przemówieniu przedstawił zebranym owocną działalność Z. N. P. i zobowiązał korzyści, jakie wypływają z należenia do tej organizacji zawodowej. W wyniku dyskusji postanowiono w

Wierchucinie utworzyć „Ognisko” Z. N. P., przyczem dokonano wyboru zarządu, do którego weszli pp: Maciejewski z Popielewa — jako prezes, Gośliński z Łaska Małego — jako przewodniczący wydziału organizacyjnego, Piniński z Murucina — jako przewodniczący wydziału pedagogicznego, Hartwiński z Osieka — jako przewodniczący wydziału pracy społecznej i Buczkowski z Wierchucina — jako skarbnik.

Nowej placówce organizacyjnej nauczycielstwa, z której promieniować ma życie kulturalne i społeczne, życzyć należy pomyślnego rozwoju.

Wykolejony wagon

przeszkodą ruchu kolejowego pod Bydgoszczą

Przedwczoraj około godz. 6 wieczorem uległ wykolejeniu na km. 11,5 pomiędzy Maksymilianowem, a Kotomierzem jeden z wagonów pociągu towarowego. Wagon, który uległ wykolejeniu należał do typu wielkich, t. zw. amerykańskich i zatarasował przejazd kolejowy na szerokości obydwoch to-

rów. Pociągi zdążające do Bydgoszczy zmuszone były odbywać drogę okrężną nowym torem i przybywały do Bydgoszczy z przesłano godzinnym opóźnieniem. Dzięki wytrwałej akcji technicznej obsługi pociągu specjalnego zdołano przeszkodę około godz. 2 po północy usunąć.

Pech włamywacza z Wrzosów pod Toruniem

Zdarza się, że za 5 skradzionych papierosów można otrzymać 6 miesięcy więzienia

W nocy na 30 października rb. krótko przed północą do mieszkania w Władysławowa Nowickiego przy ul. Kordeckiego włamał się jakiś złodziej. Zaf chciał, iż podejrzane szmery usłyszał jeden z sąsiadów, który widząc co się święci udał się po policjanta, z którym wrócił w przeciagu kilku minut. Gdy w pokoju zabił światło, i w progu mieszkania stanął postronkowy — niefortunnie „nakryty” włamywacz aku-

rat. dopalał piątego papierosa z etui „poszkodowanego”. Pechowym zlodziejem okazał się 22-letni Jan Jeliński z Wrzosów pod Toruniem, dobrze w kartotekach policji zapisany kryminalista.

Onegda Jeliński zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, który skazał go na 6 miesięcy bezwzględного więzienia.

Z rewji mód Z.P.O.K. „Pod Orłem”

Przyznać trzeba, że zorganizowanie rewji mód przez Związek Pracy Obywatelskiej było myślą nietylko trafną, ale i na czasie. Pora zaawansowanej jesieni i tuż, tuż zbliżająca się sroga zima zawsze stawia nas w kropce, bo jeśli już z konieczności zdecydowani jesteśmy na jakieś nuczne kupno, o tyle nie tak łatwo możemy się zdecydować na wybór. A co dopiero mają powiedzieć nasze panie, dla których sprawy te nabierają specjalnego znaczenia. I nie bez przyczyny, bo jeśli już piękna pani coś kupuje, to oczywiście musi to być rzecz ładna, no a ładna rzecz nie może znów kłócić się z modą. Na to niema rady.

Ostatnia rewja mód Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet była nizupełniej na

czasie. Złożyło się tak, iż akurat z „sezonowej” podróży po nowości powrócił kierownik Bydgoskiego Domu Towarowego p. dyr. Wł. Maciejewski, którego gust w sprawach mody uchodził słusznym w naszym mieście za wyrocznię. P. dyr. Maciejewski przywiózł szereg ciekawych nowości i zaprezentował je podczas rewji. Wszystkie panie widziały, podziwiała, zachwycali się pokazami, nawet sami mówią. Nie potrzeba więc ogólnych zachwyków rozdrabniać na detale. Rewja była piękna, udatna, nowe modele bezwzględnie przyjmą się szybko w Bydgoszczy, bo trzeba wiedzieć, iż obok dobrego smaku, dyr. Maciejewski ma również poczucie potrzeb rynku i doбира zawsze modele nietylko ładne, ale i ekonomiczne i praktyczne.

da. I nie przypuszczaliśmy, że jednego z nich właśnie gościć będziemy przy naszym skromnym ognisku, aż oto zaledwie przebrzmiała piosenka, gdy wszedł do świetlicy i siadł wśród nas, robiąc nam prawdziwie miłą niespodziankę, Dowódca naszego OK., p. Generał Thommee. Podjął nie wspomnieć która przysnęła z chwilą jego wejścia i począł mówić — bajkę — bo mimo, że prawdą była, działo się naprawdę — jak w bajce.

Mówił więc jak to zdarzyło się raz — nie pierwszy i nie ostatni — że im zabrakło pieniędzy, a o to za tem idzie — wszystkiego i amunicji i żywności i całego szeregu innych rzeczy, których zresztą zawsze brakowało wojsku polskiemu. I stało się jak w bajce: przyjechała z dalekich stron chłopka brudna, obdarta i zameldowała:

— Jestem.
— Kto, co, skąd?
— Mam pieniądze. Zaszyte.
Przebrała się, umyła — i nie brudna i obdarta chłopka stanęła, ale młoda dziewczyna, kurjerka. I jak w bajce: nie było pieniędzy — i znalazły się, i znalazła się amunicja i żywność i reszta.
— Zmęczyłaś się, odpocznij — mówiono kurjerce.

— Jakże mogę? Szpital — chorzy na tyfus potrzebują mojej opieki.
I znów inna bajka. Okolice Lwowa. Zrewoltowane ukraińskie masv. Trudności utrzymania zdobytych placówek. Kradzieże, podłości, zdrady. I warty, które przy karabinie maszynowym czuwały, aby wróg nie wydarł tego, co krwią i w trudzie śmiertelnym zostało zdobyte.

A przy karabinie — żołnierz pewnie stary, w bojach ćwiczony? Tak bywa na awde, — a to była bajka. Nie żołnierz stary, w bojach ćwiczony, ale dziewczyna młoda przy karabinie.

Nikommu nie daruje, nikogo nie przepuścił, bo nuż zdrada? A tu o Polskę szło.

— Masz przepustkę?
— Nie. — Ale sama cię tutaj przecież postawiłam.
— Masz przepustkę?
— Nie.

— No to idź do diabła. I szcęk karabinu.

I mówił dalej Generał, jakie to ważne było, że żołnierz nie był sam że wszędzie spotykał ręce kobiety, które śpieszyły mu z pomocą, z wyręka. I jak wiele będzie znać, gdy w przyszłości kobieta polska pójdzie w potrzebie krok w krok za żołnierzem, gdy nie zostawi go, samotnie walczącego o Ojczyznę.

I mówił jeszcze, że one wszystkie, te polskie dziewczęta, jako o jedyną nagrodę prosiły aby nie o nich nie mówić — o ich bohaterstwie o ich śmierci. Że nie poto były tam, gdzie trzeba było, ale poto żeby Polska był...

Słuchaliśmy w głębokim milczeniu tej bajki. — prawdy o naszych dalekich siostrach. I my mamy tyle lat, ile one miały: 15, 16, 17. I zrodziło się w naszych duszach niezłomne postanowienie, że pójdziemy w ich ślady, że nie zawiedzimy się na nas Ojczyzna. Że w prawdę zmienimy to co było bajką.

Szereg dziewczęcych postaci w zielonych mundurach dokola ogniska. I wśród nich mundur generalski. I potężne, jednoczące dźwięki „Pierwszej Brygady”.

Nie zawiedzimy. Uczestniczka.

Do poetów i literatów bydgoskich

Rada Artystyczno-Kulturalna w Bydgoszczy — przystępuje w najbliższym czasie do zorganizowania wieczoru autorskiego młodych i najmłodszych literatów bydgoskich. W związku z przygotowaniem wieczorem, Rada Artystyczno-Kulturalna zwraca się z apelem do wszystkich młodych i najmłodszych literatów w Bydgoszczy, aby zechcieli nadesłać swe prace (wiersze, nowele, fragmenty dłuższych utworów) z podaniem nazwisk i adresów autorów, pod adresem Sekretariatu Rady Artyst.-Kult. w Bydgoszczy — Król. Jądwi 25 (Licium Handlowe). W skład komitetu oceniającego nadsyłane prace wchodzi pp: red. K. Fiedler, red. H. Kuminek, prof. dr. J. Piechocki, reżyser Teatru Miejskiego Jerzy Szyndler i prof. M. Turwid.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 11 grudnia br.

Tabela wygranych 3-go i 4-go dnia ciagnienia Loterii

3-ci dzień

Główne wygrane IV-te ciagnienie

Zl. 25.000 na nr.: 67562
 Zl. 20.000 na nr.: 90325
 Zl. 10.000 na nr.: 37884
 Zl. 5.000 na nr.: 102499
 Zl. 2.000 na n-ry: 83206 161558
 Zl. 1.000 na n-ry: 98299 164240 177215
 Zl. 500 na n-ry: 47853 52852 85799
 97783 125587 130020 161336
 Zl. 400 na n-ry: 29829 31465 90675 187493
 Zl. 250 na n-ry: 12872 15403 20974 34714 39938 51910 70787 96809 98666 100709 114415 124172 126714 138353 139714 148280 149643 150648 159218
 Zl. 200 na n-ry: 5190 10338 13109 13308 13754 30718 39137 47885 54061 57911 71513 80932 87004 88414 92539 96693 103521 103932 110955 113941 136595 144903 153064 156810 158329 159041 171955 173199 178631 182205 188851

Po 50 zł.

78 508 2010 482 3338 687 957 4392
 5785 6010 112 7075 426 885 984 8995 9946
 10448 620 978 11437 706 919 12855 986 13169 360 14113 81 288 16458 17850 19352 809 922.
 20399 451 21424 23006 320 436 25477 26616 27436 28064 609 909 29099 661.
 30789 31049 770 32137 464 955 33485 566 740 34262 386 420 572 35400 573 782 36233 60 531 714 870 37724 38283 546 715 39503.
 41393 699 957 42227 389 459 706 46141 372 48043 471 49404 503 651.
 50673 51646 52140 675 828 54537 667 801 55025 350 929 56333 57029 379 59060 176 498 567 801.
 60438 62983 63499 65034 524 783 68336 59 791 873 69000 49 114 519.
 71729 74084 75007 347 683.
 Po 100 zł. 76391 747 77341 611 78156 605 91 79319
 80060 140 81205 21 541 82210 648 743 84800 83 950 85316 669 86446 980 87156 88150 740 851 89557
 90182 999 91369 523 659 923 92611 93677 94353 815 930 95956 97077 834 98287 692 99196 597
 102044 819 99 103161 104770 105546 647 106128 490 729 107566 601 732 995 108111 63 109630 40 46 929
 110280 111382 777 112487 544 70 113095 370 853
 114656 115219 118047 63 663 803 91 119220 487 534
 120004 398 523 916 41 121970 122294 123310 124150 84 310 500 125920 126033

4-ty dzień

Główne wygrane I i II-gie ciagnienie

Zl. 100.000 na nr.: 84272 122914.
 Zl. 10.000 na nr.: 86106 110259.
 Zl. 5000 na nr.: 54677 138358 152084
 Zl. 2.000 na nr.: 113867 136094 170052
 Zl. 1.000 na nr.: 57899 95278 107595
 Zl. 500 na nr.: 3574 18919 31552
 47531 71108 72880 98976 106850 146206 152539 193139
 Zl. 400 na nr.: 22453 48619 75692 86515 92402 119754 132257 151749
 Zl. 250 na nr.: 17511 30286 33249 40166 41892 44398 64893 65731 67769 71485 103478 126722 127969 139390 140736 155763 157213 160344 163967 177585 182290
 Zl. 200 na nr.: 5534 13427 13658 15275 20514 22331 24141 31163 31477 37231 46659 48944 54802 61351 61800 63524 66171 70525 72670 90431 93045 98130 103914 111396 124842 124861 124735 125340 130751 131472 137548 146720 147989 158185 163606 170459 179339 180702 183185 185039.

WYGRANE PO 150 ZŁOTYCH:

35- 1094 158 531 726 2297 3047 3311 4177 647 79 5202 461 768 876 923 6699 746 7427 684 860 8097 218 383 625 912 9105 909
 10504 735 59 11760 850 12973 96 15689 762 16201 614 97 730 879 908 9 18481 19484 719 896.
 20163 547 624 21239 313 30 62 757 22097 688 23048 126 389 855 24576 664 25249 62 26415 27132 911 28351 487 29062 522 52 723
 30602 79 95 841 908 70 31439 683 32074 179 328 521 33064 71 81 904 58 34033 117 271 406 690 35052 689 767 36019 697 855.
 38043 157 864 39164 895
 40147 310 41761 89 91 897 42045 693 716 993 43046 77 283 538 44489 509 45062 295 319 438 962 46924 47021 39 421 906 48486 698 870 49417 63 971
 50415 701 51192 52099 608 53087 439 764 54132 354 658 728 55068 201 759 56213 542 618 734 57048 564 695 58381 59617 868
 60205 307 432 717 61334 41 457 86 62009 628 34 63 792 956 59 63198 64949 65416 761902 66028 83 837 67294 345 490 799 68204 519 69139 673
 71696 982 72300 92 97 73030 275 314 740 824 74074 346 75099 671 915

127962 128658 129016 371 672
 131563 823 132138 884 133635 135496 136046 148 773 137145 138030 697
 140245 141253 613 142707 143129 388 871 144218 380 86 145317 146730 147626 828 148486 877
 150428 151107 311 798 892 153318 75 158044 159054
 160090 895 161761 162313 779 163184 275 164152 165509 166466 666 771 84 167270 82 795 169320 44
 170478 627 171949 172441 173104 26 343 977 174303 500 11 175521 176169 465 177590 178201
 180209 729 181494 183007 395 758 185033 186424 187630 812 188473 824 934
 190235 191289 664 802 192899 931 193310 471 194082 141

Po 150 zł.

435 849 2085 4157 261 353 5389 6508 7124 9205.
 10041 13254 513 15255 732 908 16214 770 17907 18853 19660 85 744.
 23737 24472 25619 835 27399 29387 97.
 30777 894 31159 32549 90 33218 627 35712 38245 39629.
 40576 612 865 41966 43579 44466 45156 235 347 49513.
 50494 811 51100 264 319 771 951 52006 53 600 53359 471 751 54700 935 79 56208 57126 58467 59281 521 775 836.
 60102 612 61837 62073 601 63101 65285 66174 305 755 67205 434 68434.
 71803 72249 74365 644 75520 690.
 77334 79747 980 80706 27
 85 977 82097 951 83075 413 88 84718 85481 86533 627 837 959 87082 545 88414 45 797 89833 90362 639 91664 92060 959 93263 94517 95791 96794 97256 323 761 100698 101826 96 102088 994 103853 105025 420 106163 839 108123 375 109591 961 110226 111008 298 112205 113110 115940 117938 119724
 120009 121876 122554 125648 126061 559 128062 278 129673
 130808 131256 133642 134000 769 135141 347 136345 484 138356 139209 140675 764 141032 576 142247 310 143470 144195 915 145022 146586 728 151288 545 153658 733 154181 474 757 155063 156423 924 157035 226 405 158148 353 832 159765
 160026 163370 165579 166589 845 168177 333 489 918
 170386 615 171780 172282 173033 111 210 390 641 177420 179035
 182215 183 261 493 535 185193 186108 764 188429 189350 664 848 91979 194657

180265 181964 182128 34 323 667
 183045 122 350 56 700 184436 924 89 185031 550 186604 18 31 229 842 187220 188382 646 189016 304 686

WYGRANE 50 ZŁOTYCH:

351 727 936 77 1320 2196 720 954 4039 600 869 5263 306 414 632 740 67 964 6006 162 523 637
 7442 517 649 922 42 8601 26 74 82 91 298 602 88 9472 10207 48 54 83 476 11194 58 218 64 699 12232 84 13818 14077 517 873 918 15079 107 55 378 523 16258 335 646 707 78 807 59 17019 27 362 18440 880 19001 107 514 838 20023 143 338 435 657 21078 103 514 775 990 22021 44 436 773 79 965 24967 25686 732 903 13 26216 73 99 714 84 807 19 27432 543 635 28084 169 784 29475 77 618 940 97
 30268 306 462 31463 769 32457 892 33358 497 706 952 34060 240 756 879 35511 37 39 36451 508 643 916 41 37166
 38063 655 871 39001 112 15 41 459 695
 40098 41040 541 739 42117 232 377 419 20 601 10 942 43032 126 37 253 62 570 683 885 44156 474 45423 620 66 799 46269 593 770 47324 439 87 645 55 874 48024 47 430 621 49457 740
 50255 602 846 51111 88 774 808 952 52559 640 58 54138 260 488 550 715 813 55371 490 920 56498 543 58 66 57571 740 867 58667 949 59206 44 544 55
 60446 942 61172 613 92 920 68 62075 117 302 726 961 63404 704 40 835 61 64079 458 737 997 65000 564 728 842 66423 67096 303 565 909 58 68314 28 497 853 64 96 949 69341 529 678
 70573 646 901 71476 62 620 72616 32 795 950 73240 726 835 79 99 907 74528 75034 74 77 129 253 663 765
 76269 365 487 757 77515 613 892 971 78219 412 79015 103 238 41 57 58 598 719 72
 80185 503 81106 89 364 492 82003 680 920 83039 207 910 84315 648 943 85660 790 840 98 86498 678 820 87165 280 409 645 749 951 88211 487 610 66 961 89040 237 564
 90477 91944 92153 93051 172 586 88 759 94169 349 667 95096 683 802 96016 214 369 680 97168 263 514 744 98191 286 865 99528 619 871 982 87
 100077 829 101604 923 102455 736 851 103429 680 991 104191 218 426 708 105006 281 410 614 782 106221 61 332 579 605 820 22 959 107227 382 560 689 964 108072 307 46 718 109109 497 653 70 993
 110024 190 111175 112296 407 113510 613
 114025 222 554 115086 340 816 22 116166 731 980 117501 738 999 118037 119211 69 347 731
 120149 997 121071 152 122257 497 566 123000 249 587 658 907 124269 579 607 76 125258 358 566 702 836 59 69 909 66 126615 842 60 127187 67 301 687 809 25 960 128053 212 43 336 651 93 972 129105 66
 130081 846 81 131315 889 132043 224 562 133270 77 306 825 133520 136009 249 962 137198 138479 503 67 631 906 139139 287 328 565 85 88 794 826 999
 140200 90 641 838 141420 71 615 142056 261 320 794 838 58 143191 326 934 144278 553 57 802 978 145066 220 92 513 146105 66 270 485 909 147209 529 148332 400 15 820 149237 658 740
 150220 351 791 864 933 151300 152358 853 936 153046 101 2 371 86 92 422 620 83 999 154055 330 92 434 83 996 155553 156044 75 165 319 35 82 403 800 21 157074 515 801 24 158006 510 762 159187 832 906
 160052 258 544 736 161219 301 401 670 94 162217 406 967 163564 610 886 164628 762 998 165472 645 98 883 166111 298 342 167370 707 800 906 168048 378 415 644 834 169453 515 698 800
 170549 782 171156 689 172239 791 846 66 173079 522 174022 683 917 175038 43 95 209 842 915 65 176068 226 940 177434 623 34 804 178051 170 205 304 405 675 179002 308 22 47
 180005 167 295 777 181476 182106 241 365 86 550 183245 504 646 711 184037 160 376 549 185120 222 714 823 187020

21 179 273 307 188046 161 295 97 310 45 492 954 198029 700
 190543 652 986 191106 43 472 80 895 192338 559 193112 541 194005
 PO 100 ZŁ.
 190381 191291 740 997 192274 762 193083 656 796 194515 841

III-cie ciagnienie

Po 150 złotych
 71 315 998 1436 574 738 2784 3191 450 4431 6061 7279 894 8322
 12268 627 15823 16153 17538 18419 20100 980 21126 244 910 24176 280 837 26178 658 27005 28879 29392 519
 30145 312 31549 32309 33634 34107 35089 183
 38314 725 891 39628
 40100 499 42637 702 43467 635 45047 126 403 46115 663 73 48531 943 49068 144
 50114 241 517 51418 55048 537 56766 57239 58136 519 832 59077
 60324 826 61473 957 62566 847 64271 674 65821 66611 67667
 70966 71224 369 459 72110 74401 578 76539 77147 965 78443 79201 80
 80509 81722 82230 84210 85423 977 86758 87555 88185 476 928 89515 38 845 90041 570 93444 736 950 94446 95090 485 693 963 96270 539 72 783 839 97095 170 642
 100911 101601 102155 893 103412 105983 107555 109679
 111062 112606 113138 114220 696 115343 116149 912 118771
 120462 122483 870 123312 909 125671 126462 547 127067 799 908 128843 129575 902
 130883 131517 132092 133884 134881 135134 136593 137165 1386 138715 139723 140212 142841 143728 144055 928 146019 21 147859 977 148226 149319 462 150767 151691
 152541 153032 155155 156006 191 158141 159610
 160340 442 638 162267 433 163056 164521 837 165435 166868 167266 515 751 168301 449 615 67 937
 171820 172183 174331 176709 898 935 177725 179296 454 982
 180654 733 181878 182246 490 721 183021 187535 188633 189312 548 696 190769 862 192503 193586 754 194063 232

Po 50 zł.

2098 319 75 96 4293 5684 869 6452 502 7725 34 8777 9175 466 593
 10722 11439 14726 803 15742 16407 961 17297 19045 108
 20388 486 21445 870 992 22083 150 741 23529 72 24214 375 810 27732 29510 985 30062 33770 34443 35583 799 36492 665 37017 138
 38054 145 568 906 39085 263 552 40599 631 42115 610 43387 482 881 45510 45 46237 407 47106 48208 332 442 49649 766
 50322 757 51287 556 87 52704 54489 883 56039 266 524 57572 58434 59015 170 60164 96 229 577 61047 325 640 62035 625 729 63429 64731 65862 979 66319 503 680 67602 747 68104 69606 881 946 70054 843 76 71146 72413 782 885 73385 74106 849 75010 72 471 558 612 76111 447 627 77262 78423 898 79699 778 938
 82022 211 453 83 457 736 903 84174 742 945 85163 430 87593 944 88361 89608 90159 94900 35 95987 96470 796 97255 492 534 98248 941
 100037 376 97 10153 102103 104226 105062 779 106585 915 41 107787 108179 351 650 67
 110334 841 53 111157 306 783 112065 872 940 113054 353 114023 159 419 115289 117013 229 590 118552 782 119181 97 587 694
 120416 121141 441 696 124142 127047 128450 74 129704
 130787 132252 901 13349

Z całego kraju

URUCHOMIENIE WALCOWNI CYNKU.

W Chorzowie uruchomiona została od 2 miesięcy nieczynna walcownia cynkowego żelaza huty Pilsudski, w której przeprowadzono elektryfikację. Z końcem grudnia przeprowadzony zostanie remont w blachowni tejże huty, poczem blachownia zostanie ponownie uruchomiona.

SKAZANIE AFERZYSTÓW BANKOWYCH.

Sąd wydał wyrok na aferzystów Banku Zagłębia. Skazani zostali b. dyrektor banku Stanisław Rzuchanowski na 6 lat więzienia, za przywłaszczenie 400 tys. zł., b. dyr. zarządu banku Felicjan Wiczorek na 5 lat więzienia za spowodowanie strat 200 tys. zł. Były wiceprezes zarządu Marjan Jagiellovicz został uniewinniony.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU.

Pociąg towarowy przejechał 29-letniego robotnika kolejowego Wilhelma Wiśniowskiego, który poniósł śmierć na miejscu. Jak wykazało dochodzenie, Wiśniowski wracał pociągiem towarowym z pracy do domu. Ponieważ pociąg w Nakle nie zatrzymywał się, Wiśniowski wyskoczył tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitalnej w Tarnowskich Górach. Nieszczęśliwy osierocił żonę i troje dzieci.

AFERA PASZPORTOWA W CHELMIE.

W związku z wykryciem afery paszportowej w toku dotychczasowych dochodzeń ustalono, że paszporty zagraniczne wydawane były na podstawie dokumentów stanu cywilnego gminy tygodzkiej z autentycznymi podpisami i pieczęciami. Wstawiano tylko fikcyjny rok urodzenia. W związku z tą aferą aresztowano dotychczas 9 osób, a w tym jednego rabina i sekretarza gminy.

ZGON PROF. STANISŁAWA STARZYŃSKIEGO.

Onegdaj zmarł we Lwowie śp. prof. dr. Stanisław Starzyński, profesor prawa ekonomicznego Uniwersytetu J. K., honorowy doktor prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, członek Polskiej Akademii Umiejętności i Towarzystwa Naukowego we Lwowie, b. poseł na Sejm krajowy galicyjski i b. poseł do austriackiej rady państwa oraz autor szeregu prac naukowych.

ŚMIERĆ W BIEDA-SZYBIE

W odkrywcę węgłowej w Zagórzu zasypany został podczas wydobywania węgla robotnik Broda. Ofiarę wypadku wydobyto z szybu. Doznał on jednak tak ciężkich ran, że wkrótce potem zmarł.

ŚMIERTELNY WYPADEK ŚPIĄCZKI W SOSNOWCU

Śpiączka jest chorobą niezwykle groźną, spotyka się ją przeważnie w krajach gorących, gdzie występuje epidemicznie. Dzieciatkuje ona ludność, ponieważ prawie zawsze kończy się śmiertelnie. U nas wypadki śpiączki są bardzo rzadkie, jednak zdarzają się, czego dowodem, że miejski wydział zdrowia w Sosnowcu w ub. tygodniu zanotował śmiertelny wypadek śpiączki.

Wypadek ten wywołał duże zaniepokojenie wśród władz, które w związku z tem wydały szereg zarządzeń ochronnych.

FENOMEN PAMIĘCIOWY NIE ZDAŁ EGZAMINU Z BYSTRÓŚCI

Prasa wileńska donosiła niedawno o jakimś Jerzym Garmize, który „wykuł” na pamięć cały wileński spis abonentów telefonicznych. Garmize starał się o posadę w biurze informacyjnym telefonów wileńskich.

Dyrekcja poddała go prostym badaniom psychotechnicznym, okazało się jednak, że fenomen pamięciowy nie odznacza się bystrością. P. Garmize nie zdał egzaminu z wynikiem zadowalającym.

Przytem p. Garmize chce pobierać jako wynagrodzenie 120 zł. miesięcznie, gdy tymczasem przysługiwać mu może tylko pensja pracownika fizycznego czyli 74 zł. miesięcznie. P. Garmize nie daje jednak za wygraną i stara się o uzyskanie od Ministerstwa Poczt i Telegrafów zatwierdzenia wyjątkowych warunków, których od Dyrekcji żąda.

Lekarz skazany za niedbale leczenie na trzy lata więzienia

Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadał dziś dr. Stefan Wólczak z Szopieniec, oskarżony o spowodowanie przez niedbalstwo śmierci robotnika Henryka Poloka.

Dr. Wólczak, do którego zwrócił się Polok o poradę lekarską, na podstawie po-

bieżnego zbadania pacjenta, postawił fałszywą diagnozę, przez co spowodował pogorszenie się stanu zdrowia pacjenta i w rezultacie jego zgon. Sąd po przesłuchaniu świadków, wydał wyrok, skazując dr. Wólczka na 3 lata więzienia i utratę prawa wykonywania praktyki na przeciąg lat 5.

Bandyci grasują w Lubelszczyźnie

Trzy napady rabunkowe w ostatnich dniach

W Lubelszczyźnie miały znowu miejsce trzy większe napady rabunkowe.

W pow. garwolińskim zamaskowani bandyci napadli w lesie na Józefa Kosickiego, mieszkańca kolonii Malinówka, któremu zrabowali około 150 zł. gotówki.

W pow. łukowskim we wsi Prawda Nowa na dom Jana Kajki napadło 4 uzbrojonych w rewolwery bandytów, z których 2 pozostali na czasach przed domem, dwaj zaś wtargnęli do mieszkania, gdzie po steryzowaniu domowników zabrali około 300 zł. gotówki, garderobę i rower. Ci sa-

mi sprawcy następnie wtargnęli do mieszkania Wojciecha Kajki, gdzie dokonali gwałtu na jego żonie, poczem zbiegli.

W jednym z bandytów poznano jakoby groźnego przestępcę Wacława Majewskiego, poszukiwanego od dłuższego czasu przez władze.

Wreszcie w pow. Biała Polana w lesie nadleśnictwa Kijowieckiego, dwaj bandyci napadli na Józefa Matusiaka, zrabowali mu gotówkę i usiłowali go rozebrać, lecz spłoszeni przez nadjeżdżające furmanki, zbiegli.

W poniedziałek, dn. 18 listopada 1935 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł

ś. p.

Feliks Paweł Gęstwicki

artysta-malarz, członek Koła Plastyków Konfraterni Artystów w Toruniu

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dn. 21 b. m., o godz. 11, z kostnicy szpitala miejskiego (Wielkie Garbary) na cmentarz staromiejski przy ul. Św. Jerzego.

O czem zawiadomiam

Koło Plastyków Konfraterni Artystów w Toruniu.

Podziękowanie.

Za liczne dowody współczucia, z powodu zgonu ś. p. Matki naszej

Antoniny Glemmowej

i za udział w pogrzebie, składamy wszystkim, szczególnie Przewielebnemu Duchowieństwu z Ks. Prałatem Szyszkim na czele, عزیزnym Siostrzom Elżbietankom, chórowi kościelnemu św. Cecylii oraz Bractwom i Stowarzyszeniom Kościelnym, najserdeczniejsze

„Bóg zapłać“.

W imieniu rodziny

Ks. dr. Tadeusz Glemma.

10459

B. dyrektor radiostacji katowickiej skarży Polskie Radio

Sąd Grodzki w Katowicach wyznaczył na 10 grudnia br. ciekawą sprawę o oszczerstwo i zniewagę. W charakterze oskarżyciela prywatnego występuje b. dyrektor „Polskiego Radja” w Katowicach, komandor-porucznik w rezerwie, Jerzy Dyna, natomiast na ławie oskarżonych zasiadzie ówczesny zarząd „Polskiego Radja” w Warszawie, w osobach pp. Chameca, Fudakowskiego i Karwickiego.

P. Jerzy Dyna pracował do roku 1928 w Ministerstwie, skąd ma pochlebne świadectwa i odznaczenia. Wreszcie na własną prośbę przeszedł jako komandor-porucznik w stan spoczynku i jako fachowiec objął stanowisko dyrektora technicznego „Polskiego Radja” w Katowicach.

Do maja 1934 r. pozostawał bez przerwy na tem stanowisku, aż wreszcie otrzymał pismo z zarządu „Polskiego Radja” w Warszawie, mocą którego został z miejsca zwolniony. Zarząd warszawski powoływał się przytem na to, że zwolnienie jego następuje

na wyraźne żądanie p. ministra Poczt i Telegrafów, który zażądał jego zwolnienia z powołaniem się na art. 9 instrukcji, jako cudzoziemca. P. Dyna zwrócił się wobec tego do ministra p. Kalińskiego z prośbą o wyjaśnienie i dowiedział się, że p. minister wogóle nie żądał zwolnienia n. Dyny z zajmowanego stanowiska.

Wobec tego p. Dyna zaskarżył zarząd o zniewagę i zniesławienie. Poza tem wytoczył p. Dyna „Polskiemu Radju” proces cywilny o odszkodowanie.

Co — kiedy — gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej

Środa, 20 bm. — Toruń — Występ Władysława Waltera.
Czwartek, 21 bm. — Toruń — „Krakowiaczy i górale” — wieczorem.
Piątek, 22 bm. — teatr nieczynny.

Notatki sportowe

W świetlicy Związku Strzeleckiego w Grudziądzu odbył się w niedzielę mecz ping-pongowy między TKS „Strzelec” Toruń, a Zespołem Związku Strzeleckiego z Grudziądza. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Grudziądza w stosunku 5:4. Sensacją dnia była porażka wicemistrza Pomorza Killechowskiego (Toruń), który przegrał trzy spotkania.

W Grudziądzu odbyły się w niedzielę w strzelnicy garnizonowej zawody strzeleckie lucznicze i z broni małokalibrowej o mistrzostwo Sokola. Zwyciężył w obydwóch konkurencjach Czarniecki, uzyskując w strzelaniu z broni małokalibrowej 85 pkt. a z łuku 116 pkt. na 150 możliwych.

Ligowa drużyna piłkarska Warszawianki korzystając z wolnego terminu rozegrała u siebie soboty mecz towarzyski z warszawską „Gwiazdą” zwyciężając 5:2

W niedzielę odbył się w Warszawie mecz koszykówki AZS'u warszawskiego z niemiecką drużyną akademicką Deutsche Studentenschaft z Wrocławia. Po bardzo ładnej grze zwyciężyła drużyna polska w stosunku 37:20, do przerwy 10:6.

Zarząd Polskiego Związku Hokeja Lódowego przy pomocy finansowej P. U. W. F. or ganizuje w dniach 7 do 31 stycznia 36 r. w Warszawie kurs przodowników hokeja lodowego, na który przyjmowani będą członkowie klubów zrzeszonych i niezrzeszonych.

W międzypaństwowym meczu bokserskim rozegranym w Kopenhadze Danja pokonała Finlandję 14:2.

Belgia pokonała w międzypaństwowym meczu piłkarskim Szwecję 5:1.

W Kolonii odbył się w niedzielę międzypaństwowy mecz rugby, w którym Niemcy pokonali Holendrów 11:5.

SILVA RERUM

zebrał i zestawil Bolesław Busiakiewicz
KALENDARZYK HISTORYCZNY.
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

18 listopada

- 1428 Bohaterski zgon Zawiszy Czarnego, rycerza tak nazwanego od czarnej zbroi, którą nosił.
- 1655 Ohłężenie Jasnej Góry przez gen. Muelera.
- 1833 Umarł we Florencji Michał Kleofas Ogliński, działacz polityczny i muzyk-kompozytor ulubionych ongiś polonozów.
- 1836 Urodził się w Weronie głośny uczony Cesare Lombroso, autor dzieł: „Człowiek zbrodniarz”, „Genjusz i obłąkanie” i t. d.
- 1847 Urodziła się poetka czeska Eliška Krásnohorská, tłumaczka na język czeski m. in. „Pana Tadeusza”.
- 1863 Urodził się w miejscowości Mendisch-Hermsdorf wybitny współczesny liryczny Richard Dehmel.
- 1887 Umarł w Lipsku znakomity fizyk Gustaw Teodor Fechner, twórca t. zw. psychofizyki.
- 1927 Muley Muhammed zostaje Sułtanem Marokka.

19 listopada

- 1370 Pogrzeb Kazimierza Wielkiego w Krakowie.
- 1765 Otwarcie w Warszawie Teatru Narodowego na placu Krasińskich.
- 1770 Urodził się w Kopenhadze jeden z najznakomitszych rzeźbiarzy XIX stulecia Albert Thorwaldsen.
- 1805 Urodził się w Wersalu przyszły „budowniczy” kanału Sueskiego Ferdynand Vicomte de Lesseps.
- 1807 Napoleon przyjmuje delegację Polaków w Berlinie.
- 1828 Umarł w Wiedniu wielki kompozytor — Franciszek Szubert, zasłużony szczególnie jako twórca t. zw. „pieśni artystycznej”.
- 1843 Urodził się w Paryżu filozof niemiecki — Richard Avenarius.
- 1845 Urodził się głośny serbski polityk — Nikola Pašić.
- 1888 Urodził się szachowy mistrz świata — Raoul Jose Capablanca
- 1925 Katastrofa Gylonu w Indjach (800 trupów).

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, na mies. gruzdzien 1935 r. i proszę należność zł. 2.89 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI” za mies. grudzień 1935 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosownie przekreślić

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, na miesiąc grudzień 1935 r. i proszę należność — zł. 2.89 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI” za mies. grudzień 1935 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosownie przekreślić

Programy radiowe

Czwartek, 21 listopada 1935 r. ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA.

6.30 Pleśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Półka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dz. bieżący. 7.55 „Parę informacji”. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Marij w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Poranek dla młodzieży szkół powszechnych. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego, Kazimierz Czokotowski (śpiew), Józef Kamiński (skrzypce). Przy fortep. prof. L. Urstein. 1) J. Sibellus: Klechda (En Saga) — wyk. ork. 2) Fr. Schubert: I. Król ołch, II. Rybak, b) R. Schumann: Proskiwacze skarbów, c) J. Gall: Zaczarowana krolowna — odpś. K. Czokotowski, 3 a) (Tarinis) Turyj diabelski (Trill du diable), b) M. Rimski-Korsakow: Pleśń arabska — odegra J. Kamiński, 4) F. Mendelssohn: Scherzo ze „Snu noc letniej” — wyk. orkiestra. 13.00 Recital śpiewaczy: Poznań. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Wiadom. o ekspozycji polsk. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Muzyka taneczna ze Lwowa. 16.00 „Nos” — opowiadanie dla dzieci — wygł. Stary Doktor. 16.15 Muzyka lekka

(płyty). 16.45 „Cała Polska śpiewa” — koncert z Wilna. 17.00 „Jak wieś żywi miasto”. „Mleko” — wygł. Jerzy Dylewski. 17.15 Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. 17.50 „Książka i wiedza”: O reportażach Janty Polczyńskiego — red. St. Dzikowski. 18.00 Recital fortepianowy Margerity Trombini-Kazuro. W programie: muzyka polska. 1) Fr. Lessel (1780—1838): Warjacje a-moll, 2) St. Kazuro: Inwencje dwugłosowe (I wykonanie), 3) Z. T. Kassern: Sonata (I wykonanie), 4) Fr. Brzeziński: Warjacje fortep. fis-moll. 18.30 Film: plastyka, architektura. 18.40 „Jak spędzić święta?”. 18.45 Muzyka lekka (płyty). 19.00 „Kącik dla młodzieży wiejskiej”. 19.10 Program na dzień nast. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiad. sport. lokalne. 19.40 Wiad. sport. ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Polskie Radio w roku 1935” — 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Samobrona przeciwgazowa-lotnicza” — pogadanka. 21.00 Kameralny Teatr Wyobraźni: Premiera słuchowiskowa „Tułaj” pg ballady A. Mickiewicza i A. E. Odyńca, w oprac. T. Łopalewskiego; reżyseruje L. Schiller. 21.35 „Nasze pieśni” — w wyk. Henryk Lipowski. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein. 22.00 Koncert Symfoniczny. Wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego, Lidja Kmitowa (skrzypce) i Mieczysław Szaleski (altówka). 1) Fr. Schubert: Balet z op. „Rozamunda” — wyk. orkiestra, 2) W. A. Mozart: Sinfonia concertante — wyk. z tow. ork. L. Kmitowa i M. Szaleski, 3) J. Dankowski: Symfonia — wyk. orke-

stra. 23.00 Wiad. meteor. dla komunik. lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka taneczna (płyty). ROZGŁOSNIA TORUŃSKA. 6.30—7.50 Transm. z Warszawy. 6.50 Muzyka lekka (płyty). 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacji. 8.00—8.10 Transm. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12.03—13.00 Transm. z Warszawy. 13.00—13.30 Transm. z Poznania i Warszawy. 13.30 Muzyka salonowa (płyty). 14.30—15.15 Przerwa. 15.15—15.20 Transm. z Warszawy. 15.20 Przegląd sielowy i komunikat żeglarski. 15.30—16.15 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 16.15 Słońce (płyty). 16.45—17.00 Transm. z Wilna. 17.00—19.30 Transm. z Warszawy. 18.30 „Rośliny okopowe i pastewne” — pogadanka rolnicza. Wygł. inż. A. Mikiewicz. 18.40 „Jak spędzić święta?” — pogadanka krajoznawcza w opr. H. Gąsiorowskiego. 18.45 Maurice Ravel: „Bolero” w wyk. ork. symf. pod dyr. kompozytora (płyty). 19.00 „Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich” — recytacja proz. 19.09 Chwilka morskopomorska. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.40—21.00 Transm. z Warszawy. 21.00—21.35 Transm. z Wilna. 21.35—23.05 Transm. z Warszawy. 23.05—23.30 Tańce i piosenki (płyty). ZAGRANICA. 17.15 Praga. Recital skrzypcowy. 17.30 Budapeszt. Koncert orkiestrowy. 18.00 Leningrad. Kon-

cert z Filharmonji. 18.20 Moskwa (Kom.). Pleśni narodów Zachodu. 19.15 Ryga. Muzyka operetkowa. 19.25 M. Ostrawa. Muzyka lekka. 19.30 Brno. „Borys Godunow” — opera Mussorskiego. 19.30 Budapeszt. Muzyka cygańska. 20.00 Moskwa (Kom.). „Tosca” — opera Pucciniego. 20.00 Beromuenster. Koncert symf. z udziałem Salvatore Salvati (ten.). 20.15 Bukareszt. Koncert symfoniczny. 20.15 Lipsk. Dzień niemieckiej muzyki kameralnej (Hausmusik). 20.30 Poste Parisien. Orkiestra kubańska. 20.50 Medjan. Koncert orkiestrowy. 20.50 Rzym. „Książka Igor” — opera Borodina. 21.00 Bruksela franc. Koncert Wagnerowski. 21.15 Anglia (Reg. Progr.). Koncert symf. z Queens-Hallu. 21.15 Frankfurt. Niemiecka muzyka kameralna. 21.30 Paris P. T. T. Humor w utworach Mozarta. 21.35 Strasburg. „Rigoletto” — opera Verdięgo. 21.45 Dąbno-Paris. Koncert ork. pod dyr. Inghelbrechta. 22.10 Kopenhaga. Koncert symf. z udziałem wiodącego G. Fiaticzowskiego. 22.10 Wiedeń. Muzyka popularna. 22.25 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 22.30 Koenigszwst. „Noce muzyczna”. 22.30 Luksemburg. Koncert symfoniczny. 22.30 Kolumbia. „Wesoły dźwięk płynie w wieczornej godzinie”. 22.30 Berlin. Muzyka wieczorna. 22.20 Frankfurt. „To było niegdyś” — koncert rozrywkowy. 23.00 Hamburg. „Don Pasquale” — op. Donizettiego. 23.00 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 23.25 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 23.45 Radio Paris. Muzyka taneczna. 24.00 Wiedeń. Muzyka taneczna. 24.00 Frankfurt. Koncert nocny.

RĘKAWICZKI w olbrzymim wyborze trykotowe od zł. 1.60, włóczkowe od zł. 1.95. skórkowe w najlepszych gatunkach od zł. 4.20. S. KAŁAMAJSKI Przyjmuje asygnaty spółdzielni KREDYT

STEMPLE kauczukowe i metalowe oraz wszelkie prace grawerskie wykonuje na miejscu Franciszek Plekut Toruń, Wielkie Garbary 11 9752

SALON MOD DAMSKICH „NINON” Suknie - Okrycia - Modele

Własna pracownia — Sily pierwszorzędne GDYNIA ULICA WYBICKIEGO róg Świętojańskiej, dom Bema II. piętro lewo. 10473

TORUŃ Mieszkanie umeblowane z osobnym wejściem, 2-3 pokoje, łazienka, gazem i elektrycznością wynajmę lepszemu lokatorowi, również i na biuro. Toruń, Łazienna 28, II. 10456

Najlepsze maszyny do szycia stale na składzie i na dogodnych warunkach spłaty nabyć możiesz w firmie B. Wojewski Wejherowo, Sobieskiego 2 Gdynia, Starowiejska 26. Km. 1859/35.

Radjo-odbiorniki na rok 1936 Philips, Elektryk, Telefunken, Natusis, Państwowe Zakłady Radiotechniczne ukazały się w sprzedaży na dogodnych warunkach spłaty. Raty od zł. 18.60 miesięczn. Radio-odbiorniki Państw. Zakł. Radiotechn. spłacałno obywatelom Obłg. 6 proc. Poż. Narod. w firmie B. Wojewski Wejherowo, Sobieskiego 2. Tel. 237 Gdynia, Starowiejska 26 9752

BACZNOŚĆ! Największy wybór wszelkich wódek gatunkowych, tak wina, konjaku i ciekawych wyborowych, zawsze na składzie po cenach bardzo niskich, dla smakoszy, amatorów i przyjacieli bliskich. Nie pij nigdy wódki, byle było, bo kupisz dobrej i taniej tylko w firmie J. WOJDUŁO, Tczew Kościuszkii 1. (9814) Telefon 1112.

Pokój 1 do 2 osobowy z umeblowaniem, używ. kuchni, łazienka, także — doskonale obiędy. Toruń, Mickiewicza 49, m. 8. 10462

PRZETARG PRZYMUSOWY. Dnia 22 listopada o godz. 10.30 sprzedawać będą u ekspedytora Sadeckiego w Toruniu, Mickiewicza, za gotówkę: maszynę do szycia „Singer”, bufet antyczny orzechowy, szafy, umywalki, dywan, lustro, garnitur do kawy, krzesła, obrazy, stoły i wiele innych przedmiotów. (—) Bernard Linde, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu. Km. 1688/35. 10467

Sygnatura: Km. 287/35. 10469 OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie Józef Chrzanowski, mający kancelarię w Łabiszynie, ul. 11 Stycznia nr. 25 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 listopada 1935 r. o godz. 11-tej w Czelupkach, poczta Brzoza, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Karola Raddego w Czelupkach, powiat Szubin, składających się z 10 tuczników około 4 ctr. sztuka, 1 wolu tuczonego około 14 ctr. i 2 krów dojnych. Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Łabiszyn, dnia 18 listopada 1935 r. (—) Chrzanowski, komornik.

Specjalista chorób kobiecych i akuszer Dr. med. ROBERT KIBITZ 10384 przeniósł się i przyjmuje od 10:12 i od 15:18. w GDYNI ul. Św. Jańska 63 II p. tel. 30-05.

Wygodne, słoneczne mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, nowy dom, do wynajęcia i grusdnia. Toruń, Pułaskiego 12. 10463

PRZETARG. 22 listopada godzina 12 sprzedają przy ul. Zeglarskiej 5/7 przymusowym przetargiem za gotówkę: toaletę, krzesło, stolik, kilim, lustro, dywan, maszynę do szycia. (—) Brunon Duplicki, komornik sądowy w Toruniu.

MEBLE różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca Gdynska Centrala Mebli Gdynia, Starowiejska 40. Telef. 26-25. (9970) Budujesz? Cegły, pustaki, cement, drut, gwoździe, wapno, gips, trzcinę, papę, smołę, lepnik, kasflę i t.p. materiały kupisz najkorzystniej w firmie Materiały Budowlane Inż. Edward Wenzlik i S-ka GDYNIA, ul. Warszawska 51, tel. 18-35. Żwirnowia, przy ul. Nowogrodzkiej. 9861

JAKANIE oraz wszelkie inne zbrocenia możemy radykalnie usunąć wieloletni zakład leczn. dla jakalów. Przy zakładzie: szkoła dla głuchoniemych i małorozwiniętych. Dr. ŻYŁKIEWICZ WARSZAWA, ul. Chłodna 22. Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie.

Przeciwnazmarszczkowe kremy Drogerja pod łabędziem Toruń, Szeroka 26/28. 10317

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA” Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczek, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery, Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek t.p. Porady bezpłatnie. 6472 TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. mieszk. 3.

BYDGOSZCZ Myśliwi polują tylko bronią i nabojami Famy „Hubertus” Bydgoszcz, ul. Grodzka 8 (róg Mostowej). Fachowa naprawa broni. Telef. 36-52. 7546 Dom komfortowy w centrum Bydgoszczy, z dużym ogrodem, dochód roczny 16.500 z powodu podziału spadku do sprzedania. Wpłata gotówką 100.000. Bydgoszcz, Gdańska 46 m. 1. 10295

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych — poleca — 8682 Bydgoski skład mebli Gdynia 10 lutego 37. Telefon 2047 Fabryka Mebli właściciel B. SIUDOWSKI Bydgoszcz, Jasna 11. Telefon 2274. Km. 1357/35. 10466

Łóżecko dziecięce, łóżko żelazne, bufet, krzesła, szafy, biurko za bezcen sprzedam. Toruń Bydgoska 62, m. 3a. (10464) Pożyczkę Narodową jako częściową wpłatę na odbiorniki PZT przyjmuje E. Siwiec Toruń. 10306

GDYNIA Meble biurowe 8700 urządzenia skladowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu Gdynia, ul. Lipowa 11 telefon 21 88 BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH Płyty na drzwi. Specjalne wymiary: 220/75, 220/85, 220/93, 220/100 cm. i inne szerokości SKŁAD DYKTY „OPATO” 7420 GDYNIA, Śląska 1-3, tel. 26 13. GDANSK, Hlg. Geistgasse 87, tel. 24111 Okazja! Samochód półciężarowy, kryty, marki Chervolet w dobrym stanie tania do sprzedania. Informacje: Gdynia, ul. Leśna 11, między 9—15 po poł. (10471) Unieważnia się książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Starogard, na nazwisko Zająca Jan. 10472

GRUDZIĄDZ Przybory tapicerskie jak sprężyny, drut, płótna, dreliczki, gobeliny, trawa indyjska, oraz pakule najtaniej Antoni Gehrman dawn. Z. Balcerowicz skład skór Grudziądz, Mickiewicza 22. tel. 1658. (9457) Piekarnie koncesjonowaną, piec patentowy, śródmieście Bydgoszczy, wydzierżawi właściciel tylko za czynsz. Słowackiego 1-9. (10471) Czysty miód pszczeliny zakupi większe ilości „Lukullus” Bydgoszcz, Poznańska 16, tel. 1670. (10470)

PRZETARG. 22 listopada godzina 9,30 sprzedają przy ul. Grudziądzkiej 37 przymusowym przetargiem za gotówkę: 600 kilo stali okrągłej 22 m/m. (—) Brunon Duplicki, komornik sądowy w Toruniu.

CHODNIKI największy wybór Karol Steinbach Toruń, Szeroka 5. 7754 Lekcje tańców w kółkach zbiorowych, jak i pojedynczo udziela, A. Różyńska, Grudziądz Plac 23 Stycznia 22, m. 3. 25 listopada rozpoczyna się nowy kurs. 9998

UWAGA! FUTRA Toruń, Nowy Rynek 11. m. 2. Najnowsze fasony najwyższych modeli pasywnych futer wykonuje fachowo oraz przerabiam z własnych oraz powierzonych skórek po cenach najniższych. Prosimy przyjść się przekonać!! 7128

FUTRA najdroższe, odpowiednio wykonuje popularny w Bydgoszczy stupaentowy fachowiec Stanisław Rudak, Dworcowa 70. — Tel. 1905 8898

Straznik więzienny do aresztanta odbywającego karę za dwuzestwo: — Chodźcie do rozmównicy, przysłała wasza zona... — Która?

Materace poduszki, leżanki, kanapy i tapczany najkorzystniej zawsze wprost z wytwórni Władysław Chrzastowski „Materac” 9378 Toruń, Rynek Nowom. nr. 1 Ja wiem co pan szuka? Fabrykę krawatów słyszałem, że nadeszły najnowsze desenia. Przekonanie się nie obowiązuje kupna Ceny bardzo niskie. św. Jaska kuba 16. 10163

OGŁOSZENIA: wiersz milimetrowy na stronie 7-amiowej 0.20 zł w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł w tekście na dalszych stronach 0.50 zł Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżżej. Komunikaty 50 gr za wiersz. Za ogłoszenia ekompilowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki. W W.M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty. Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman. Gdańsk, Kassubischer Markt 21, p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki. Bydgoszcz, ul. Marsz. Pocha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynie: Józef Dobroszyński. Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpowiedzialny na Toruniu: Leon Formański, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Kazimierz Kretowicz, Tczew, Kościuszkii 1. Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Redaktor odpowiedzialny: Witold Męśnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.